

KS. EDMUND PRZEKOP

**NOWY PROJEKT PRAWA WSCHODNIEGO
(o parafiach, proboszczach, wikariuszach parafialnych,
rektorach kościołów i protoprezbiterach)**

Wschodnie prawo osobowe (*De personis pro Ecclesiis orientalibus*), ogłoszone dla katolickich Kościołów wschodnich przez Piusa XII poprzez motu proprio *Cleri sanctitati* (=CS) w dn. 11 VI 1957 r.¹, jak wszystkie pozostałe działy prawa wschodniego, poddane zostało reformie specjalnemu zespołowi konsultorów *De Sacra Hierarchia*². Zespół ten, aby przyspieszyć prace nowelizacyjne i z racji olbrzymiej ilości kanonów do przebadania, podzielony został w r. 1978 na dwie odrębne grupy konsultorskie, pod nazwami *Coetus de Episcopis* i *Coetus de Parochis*. W składzie drugiej grupy znalazło się 15 konsultorów, którzy 4 VI 1979 r. przybyli do Rzymu na swą pierwszą sesję; w ciągu kilku dni wypracowali oni projekt kanonów, stanowiący przedmiot niniejszej relacji.

Poniżej chcemy zapoznać się nie tylko z treścią poszczególnych kanonów, które poddawane są konsultacji w terenie, ale także z przebiegiem dyskusji w zespole, przynajmniej wokół tych tekstów prawnych, które wzbudziły najwięcej propozycji, wniosków czy zastrzeżeń ze strony konsultorów. Tam, gdzie wyda się to za wskazane, skonfrontujemy projekt wschodni z analogicznymi kanonami w kodeksie Jana Pawła II.

¹ Prawo osobowe zostało promulgowane razem z prawem obrządkowym, z mocą wiążącą od 25 III 1968 (AAS, 49:1957 ss. 433—603).

² Autor niniejszego opracowania jest od 1978 r. członkiem zespołu „De Sacra Hierarchia”, w grupie „De Episcopis”.

*

*

*

Nowe przepisy prawne dotyczące parafii i proboszczów zostały gruntownie przebadane w duchu nauki Soboru Watykańskiego II. Wykorzystano przy tym wszystkie osiągnięcia nauki prawa oraz odpowiedzi Papieskiej Komisji Interpretacyjnej; w znacznym też stopniu wykorzystano wyniki Papieskiej Komisji nowelizującej kodeks prawa dla Kościoła łacińskiego. Postępując za tą ostatnią komisją, konsultorzy wschodni przyjęli jako możliwą do zrealizowania zasadę, że opieka duszpasterska w parafii może być powierzona albo jednemu kapłanowi, czyli właściwemu proboszczowi, albo też jakiemuś zespołowi kapłanów, którym zleca się solidarnie (*in solidum*) duszpasterstwo w parafii. Została jednak w mocy reguła generalna, że należy powierzyć prowadzenie parafii jednemu tylko kapłanowi.

1. PARAFIA

Projekt wschodniego prawa osobowego ustala dla parafii stosowną definicję, zapełniając w ten sposób lukę, jaka istniała w dotychczasowym prawie, także i w kodeksie łacińskim z 1917 r., choć oba kodeksy podawały klasyczną definicję beneficjum. Definicja parafii w prawie wschodnim jest w swym brzmieniu zbliżona do takiej samej definicji w kodeksie Jana Pawła II w kan. 515, § 1. Prawo wschodnie nie akcentuje jednak powiązania proboszcza z biskupem na płaszczyźnie władzy jurysdykcyjnej, jak to czyni kodeks łaciński, używając do tego słów: *sub auctoritate episcopi dioecisani*. Proboszcz wschodni natomiast, będący również własnym pasterzem parafii, występuje w roli *vices gerentis episcopi*. Synonimem proboszcza jest więc „pasterz”, a więc ten sam termin, którym określa się dzisiaj powszechnie biskupa diecezji; proboszcz w szczególny sposób jest przedłużeniem pasterskiej troski biskupa. Zaproponowana w schemacie wschodnim definicja wysuwa na czoło również element wspólnotowy parafii: *coetus christifidelium*, która wraz ze swym pasterzem uobecnia widzialny Kościół powszechny³.

Parafia z reguły powinna być terytorialna i obejmować wszystkich wiernych danego terytorium. Gdyby jednakże zachodziła tego potrzeba, może biskup eparchialny, wysłuchawszy zdania rady kapłańskiej, utwo-

³ „Paroecia est coetus christifidelium sub pastore vices gerente Episcopi eparchialis ordinatus, qui quodammodo representat Ecclesiam visibilem per orbem terrarum constitutam” (Nutia, 9:1979 s. 65).

zyć parafię personalną, która składa się z jednej narodowości, jednego języka, jednego obrządku, albo jeszcze inaczej określonych wiernych na konkretnym terytorium przebywających⁴. Z treści tegoż przepisu można się zorientować, iż wschodni redaktorzy posłużyli się tutaj analogicznym kanonem, jaki znalazł się w nowym kodeksie Jana Pawła II⁵. Możliwość tworzenia parafii personalnych wydaje się pożyteczna i aktualna przede wszystkim dla katolików wschodnich, z uwagi na warunki dzisiejszego życia, w jakich oni się znaleźli. Dla utworzenia takiej parafii nie jest wymagany więcej indult papieski, jak tego żąda prawo dotychczasowe w kan. 160, § 4, n. 1—2 motu proprio CS.

2. PROBOSZCZ JEDNOSTKOWY

Wyżej powiedzieliśmy, że tylko wyjątkowo, gdy wymagają tego mianowicie względy pastoralne, opieka duszpasterska w parafii może być zlecona równocześnie kilku kapłanom, którzy in solidum pełnić będą obowiązki właściwe proboszczowi. Zostaje jednak w mocy jako reguła ogólna, że należy powierzyć kierownictwo w parafii jednemu kapłanowi.

Pojęcie.

Schemat wschodni pojęcie proboszcza ustala następująco: *Proboszczem jest kapłan, któremu jako właściwemu pasterzowi, a także szczególnemu współpracownikowi biskupa, powierza się pieczę w określonej części diecezji, pod zwierzchnictwem tegoż biskupa*⁶. Zaproponowany kanon odpowiada prawie dosłownie soborowemu dekretowi *Christus Dominus* (n. 30), do którego zostało dodane jedno tylko słowo „presbyter”, a które znajduje się w CS, kan. 484, § 1. Domaga się zresztą takiego dookreślenia sama natura funkcji proboszczowskich; proboszcz, nie będąc kapłanem, nie byłby w stanie wykonywać w swej parafii posługi nauczania, uświęcania i kierowania. Jeden z konsultorów zażądał umieszczenia słowa „tantummodo” przed „presbyter”, ponieważ wydawało mu się, że jest to niezbędne, kiedy się zważy, że w pewnych krajach, gdzie jest odczuwalny brak kapłanów, troskę duszpasterską zleca się osobom nie mają-

⁴ „Paroecia regula generalis sit territorialis, quae scilicet omnes complectatur christifideles certi territorii; ubi vero, de iudicio episcopi eparchialis, audito consilio presbyterali, id expediat, constituentur paroeciae personales, ratione nationis, linguae, ritus christifidelium alicuius territorii, immo vel alia definita ratione determinatae” (tamże).

⁵ Por. kan. 518.

⁶ „Parochus est presbyter cui, ut praecipuo cooperatori episcopi, tamquam pastori proprio, animarum cura committitur in determinata eparchiae parte sub eiusdem episcopi auctoritate” (Nuntia, 9, s. 65); znacznie rozbudowaną definicję proboszcza podaje kodeks Jana Pawła II w kan. 519.

cym święceń kapłańskich. Propozycja ta nie znalazła u pozostałych konsultorów uznania, ponieważ tekst kanonu wystarczająco wyklucza tutaj wszelką dwuznaczność; nadto nie powinno się umieszczać w kanonach prawa warunków lub klauzul, które miałyby być jedynie odpowiedzią na nieuzasadnione opinie, wygłaszane w pewnych okresach życia Kościoła. I jeżeli nowy kodeks dla Kościoła łacińskiego, na skutek braku kapłanów, zezwala biskupowi dopuścić do współdziałania w trosce o pasterzowanie jakąś osobą nie mającą święceń kapłańskich, ewentualnie jakąś wspólnotę osób świeckich, to jednak parafią w takim wypadku ma kierować kapłan, wyposażony we władzę i uprawnienia proboszczowskie⁷.

Łączenie parafii z osobą prawną

Za wzorem kodeksu łacińskiego, schemat prawa wschodniego ustala zasadę, że osoba prawna nie powinna być proboszczem (*non admittitur personam iuridicam esse parochum*)⁸. W ten sposób prawodawca wschodni jeszcze raz potwierdza zasadę, że obecnie jedynie osoba fizyczna może być mianowana proboszczem parafii. Łączenie bowiem parafii z osobą prawną, co jeszcze do niedawna miało miejsce, i to w taki sposób, że ta ostatnia stawała się proboszczem habitualnym, stwarzało swego rodzaju fikcję prawną i było dla wielu czymś niezrozumiałym. Trudno było też ustalić, jakie czynności duszpasterskie miałyby przysługiwać osobie prawnej. Zdaniem niektórych kanonistów, z chwilą zamianowania wikariusza aktualnego, który stawał się faktycznym proboszczem, osoba prawna nie posiadała odtąd właściwie żadnej władzy proboszczowskiej.

Zasadniczy postęp w znoszeniu instytucji proboszcza habitualnego stanowi prawodawstwo posoborowe. Na przyszłość nie wolno łączyć pełnoprawnie parafii z kapitułami kanoników⁹. Gdy chodzi zaś o łączenie parafii z domem zakonnym, motu proprio *Ecclesiae Sanctae* (n. 33), upoważniło ordynariusza miejsca do powierzenia parafii zakonowi na stałe lub czas określony. W dokumencie tym nie mówi się jednak o łączeniu parafii z domem zakonnym, lecz tylko o jej powierzeniu. Natomiast dla parafii, które już od dawna są złączone z domem zakonnym, złączenie takie pozostaje nadal w mocy. Po tej samej myśli poszedł nowy kodeks dla Kościoła łacińskiego, który w kan. 520, § 1 postanawia, że za zgodą kompetentnego przełożonego, biskup diecezjalny, nie zaś administrator diecezji, może powierzyć parafię kleryckiemu instytutowi zakonnemu lub kleryckiemu stowarzyszeniu życia apostołskiego, erygując ją nawet w koś-

⁷ Mowa jest o tym w kan. 517, § 2.

⁸ Nuntia, 9, s. 65; por. kan. 520, § 1 w kodeksie łacińskim.

⁹ Tam zaś, gdzie takie połączenia miały miejsce, biskupi, po wysłuchaniu kapituły i rady kapłańskiej, zobowiązani byli dokonać rozdziału i ustanowić proboszcza, który by posiadał wszystkie uprawnienia przysługujące proboszczom z mocy prawa (*Ecclesiae Sanctae*, I, n. 21, § 2).

ciele instytutu lub stowarzyszenia, ale z tym zastrzeżeniem, że jeden kapłan będzie proboszczem takiej parafii. W paragrafie drugim tegoż kanonu zezwala się powierzyć parafię na stałe lub na czas ściśle określony. W obu wypadkach ma to być uczynione w oparciu o pisemną umowę zawartą pomiędzy biskupem diecezjalnym i kompetentnym przełożonym instytutu zakonnego.

Odpowiedni kanon wschodni, nawiązując do motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, zwłaszcza do punktu *de commissione paroeciae instituto religioso* (n. 33), główny akcent kładzie nie tyle na powierzeniu parafii instytutowi zakonnemu, co raczej na możliwości erygowania parafii w kościele tegoż instytutu (*episcopus potest... paroeciam erigere in ecclesia instituti religiosi*)¹⁰. Warunkiem jednak ważnego działania jest uzyskanie przez biskupa zgody wyższego przełożonego, a nadto wysłuchanie zdania rady kapłańskiej (*audio consilii presbyterali ac de consensu superioris maioris religiosi*). Taka erekcja parafii musi być dokonana na podstawie pisemnej umowy (*fieri debet*) między biskupem eparchialnym i wyższym przełożonym zakonnym: *inter episcopum eparchialem et superiorem maiorem religiosum*¹¹. Przełożony zakonny, o którym mowa jest w motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, nazywany jest tutaj „superior maior”, aby być w zgodzie z terminologią, jakiej używa *Coetus de monachis ceterisque religiosiis*. Obok innych spraw, należy w takiej umowie wyraźnie i dokładnie określić (*accurate*) to, co dotyczy wypełnienia posługi, przydzielonych do tego osób oraz spraw ekonomicznych; nadto należy wyraźnie ustalić, jakie prawa i obowiązki ciążyą na społeczności zakonnej, a jakie na proboszczu.

Przymioty kandydata na proboszcza

Nie trzeba dowodzić, że to kapłan, a nie diakon, tym bardziej jakakolwiek osoba świecka, jeśli kandyduje na urząd proboszcza, musi posiadać odpowiednie walory moralne i intelektualne, które czynią go zdatnym na to stanowisko. Poza tym pierwszym wymogiem, że proboszczem może być tylko prezbiter (*parochus est presbyter*), prawo wymaga nadto, by kandydat miał odpowiednią wiedzę, odznaczał się gorliwością pasterską, roztropnością i dobrymi obyczajami, jak również innymi jeszcze przymiotami, wymaganymi, czy to prawem powszechnym, czy też partykularnym, a które — razem wzięte — czynią go zdatnym do kierowania parafią,

¹⁰ Nuntia, 9, s. 65.

¹¹ Sformułowanie to odpowiada również kan. 125 schematu „De Monachis ceterisque Religiosis”: „Si ecclesia, apud quam residet communitas ordinis vel congregationis, sit simul paroecialis, particularis scripta conventio ad normam can. NN (de parochis), statuere debet quatenam sint iura communitatis in ipsam ecclesiam et quatenam parochi” (Nuntia, 8: 1979 s. 60); por. także tekst tego samego kanonu w tzw. „denua revisio” pod numerem 123 (Nuntia, 16:1983 s. 93).

o którą chodzi¹². Szczególnie prawo partykularne może mieć tutaj sporo do powiedzenia, zwłaszcza w tych Kościołach wschodnich, w których zdarza się jeszcze, że proboszczami są kapłani żonaci. Mając to na uwadze, konsultorzy wschodni ułożyli kanon, który wymaga dobrych obyczajów nie tylko od samego kandydata na probostwo, ale także *in uxore et in liberis*¹³. Byli jednak w zespole konsultorzy, którzy sprzeciwiali się wprowadzeniu tego przepisu do prawa powszechnego, choć byli i oni zgodni, co do tego, że każdy hierarcha wschodni, zanim zamianuje kogoś proboszczem, zobowiązany jest w sumieniu rozważyć ten wymóg. W głosowaniu nad tym kanonem 10 konsultorów było „pro”, a tylko 3 „contra”¹⁴.

Obsada urzędu proboszczowskiego

Prowizji kanonicznej na urząd proboszcza dokonuje z reguły sam biskup eparchialny. Chodzi tutaj o tak zwaną prowizję niezależną (*collatio libera*), kiedy to sam biskup wyznacza kandydata i sam nadaje mu tytuł. Nowe prawo wschodnie dopuszcza jednak możliwość prowizji zależnej (*collatio necessaria*), przy której wyznaczenie kandydata — drogą prezentacji — należy do wyższego przełożonego zakonnego (*superior maior presbyterum sui instituti praesentat episcopo eparchiali*)¹⁵. Nowe prawo dla Kościoła łacińskiego dopuszcza nadto możliwość wyznaczenia kandydata na proboszcza poprzez wybór, który należy do elektorów (*nisi cuidam* — stanowi kan. 523 — *sit ius praesentationis aut electionis*). Jeśli się zważy, że dekret soborowy *Christus Dominus* postulował przyznanie biskupowi pełnej swobody w nadawaniu urzędów kościelnych, treść kan. 523 w kodeksie Jana Pawła II wydaje się nieco odbiegać od tego postulatu.

Celem zdobycia dokładnej znajomości, co do potrzeb wakującej parafii (*necessitatum pastoralium paroeciae*), biskup, gdy uzna to za stosowne, może przeprowadzić konsultację z dziekanem, który w prawie wschodnim nosi nazwę „protoprezbiter”. Może także wysłuchać zdania innych jeszcze kapłanów i diakonów, a także osób świeckich, jeśli te odznaczają się mądrością (*sapientia praestantes*)¹⁶. Należy tu od razu zaznaczyć, że w parafiach wschodnich diakon i ludzie świeccy wykonują

¹² „Ut presbyter parochus nominari possit, oportet sit bonis moribus, doctrina, animarum zelo, prudentia, ceterisque virtutibus ac qualitibus praeditus, quae ad vacantem paroeciam cum laude gubernandam iure tum communi tum particulari requiruntur” (tamże, 9, s. 66); na temat kwalifikacji kandydata na urząd proboszcza w kodeksie łacińskim por. kan. 521, §§ 1—2.

¹³ „Si presbyter matrimonio sit iunctus, boni mores et in uxore et in liberis suis secum degentibus requiruntur” (Nuntia, 9, s. 66).

¹⁴ Nuntia, 9, s. 66.

¹⁵ „Ius nominandi — czytamy w kan. 6, § 1 schematu — et instituendi parochos competit solo episcopo eparchiali” (tamże).

¹⁶ Ten sam przepis podaje kan. 524 w kodeksie Jana Pawła II.

wiele posług parafialnych, występując w roli bliskich współpracowników proboszcza.

Trwałość proboszcza na urzędzie

Dekret *Christus Dominus* wysunął postulat, aby proboszczom w ich własnych parafiach przysługiwała taka stałość na stanowisku, jakiej wymaga dobro dusz. Dlatego znosząc różnicę między proboszczami nieusuwalnymi i usuwalnymi — stanowi dalej dekret — trzeba zrewidować sposób postępowania w przenoszeniu i usuwaniu proboszczów, żeby biskup mógł — przy zachowaniu naturalnej i kanonicznej sprawiedliwości — zarządzić lepiej potrzebom dobra dusz (n. 31). Wprawdzie nie zauważa się jeszcze tendencji do całkowitej rezygnacji z trwałości urzędu proboszczowskiego, dekret jednak wyraźnie już wybija na pierwszy plan nowe kryterium tej trwałości. Jest nim zawsze i tylko dobro dusz, czyli chodzi o taką trwałość, jakiej wymaga racja duszpasterska, potrzeba lub pożytek Kościoła.

Postanowienia soborowe znalazły swe odbicie w schemacie nowego prawa wschodniego. Zaprojektowany kanon, pomijając rozróżnienie na proboszczów usuwalnych i nieusuwalnych (jak to czyni CS w kan. 494), postanawia, że nominacja na proboszcza z reguły winna być bezterminowa, chyba że chodzi 1) o członków instytutu zakonnego; 2) o kandydatów, którzy sami wyrażą na piśmie zgodę na nominację na określony czas; 3) oraz w wypadku nadzwyczajnym, za zgodą jednak konsultorów eparchialnych¹⁷.

Pierwotne sformułowanie kanonu, nad którym toczyła się dyskusja, było bardzo zbliżone pod względem treści do kan. 522 w kodeksie łacińskim, a mianowicie: *qui in paroecia pastoralis curae praeficitur qua paroeciae parochus, ad indeterminatum tempus nominetur; ad certum tamen tempus ab Episcopo eparchiali nominari potest, si ita a Synodo Episcoporum per decretum editum, permissum fuerit*. Zmiana polegała więc tylko na samej stylizacji tekstu; nadto zamiast określenia *Konferencja Episkopatu* użyto określenia *Synod Biskupów*. Zespół konsultorski sformułowanego w ten sposób tekstu nie przyjął. Główny punkt dyskusji stanowiła przede wszystkim sprawa trwałości na stanowisku proboszcza. I chociaż, na skutek postanowień soborowych, zarysowała się tendencja sprzyjająca usuwalności z urzędu, nie wyklucza to jednak stałości pozostawiania na tym urzędzie. Dali temu wyraz właśnie konsultorzy wschodni, którzy wyeliminowali do minimum wystawianie nominacji probosz-

¹⁷ „Parochi in suo officio stabilitate gaudent, quare ad tempus determinantur ne nominentur nisi: 1) de sodalibus instituti religiosi agatur; 2) candidatus ipse scripto consentiat ut ad tempus determinatum nominetur; 3) in casu extraordinario de consensu tamen consultorum eparchialium” (Nuntia, 9, s. 67).

czowskich *ad tempus determinatum*. Zdali też oni sobie sprawę, że sformułowanie *ad tempus determinatum* nie posiada w kodeksie dokładnego znaczenia i może być tylko powodem niepewności u tych, którzy piastują urząd proboszcza. Nie przypadła też do gustu konsultorom propozycja, by na nominację proboszcza mógł na czas określony zezwalać tylko Synod Biskupów specjalnym dekretem (*per decretum editum*), jeśli wszelkiego rodzaju dekrety są z reguły wydawane przez władze administracyjne. Nadto nie we wszystkich Kościołach wschodnich funkcjonuje wspomniany Synod Biskupów, a jedynie w samych patriarchatach¹⁸. Z tej racji wprowadzono od razu poprawkę, zastępując określenie *Synodus Episcoporum* przez nowe pojęcie *auctoritas superior uniuscuiusque Ecclesiae sui iuris*¹⁹. Celem zagwarantowania trwałości na urząd proboszczowski, wskazano na temat zawarty w motu proprio *Cleri sanctitati*, gdzie się stwierdza, że kierujący parafiami *stabiles in ea esse debent* (kan. 494, § 1). Godząc się na ten tekst, dokonano jedynie małej zmiany słownej: *parochi in suo officio stabilitate gaudent*. Zastanawiając się nad możliwością wystawiania nominacji proboszczowskiej *ad tempus*, sugerowano także, że na takową mógłby zezwolić nie sam biskup eparchialny, lecz jego bezpośredni przełożony, a więc metropolita, patriarcha czy też Stolica Apostolska. Sprawa ustanawiania zaś proboszczów zakonnych nie wywołała żadnych kontrowersji. Zgodzono się jednomyślnie, że nominacja w tym wypadku może być wystawiona tylko i wyłącznie na czas określony.

Mając na uwadze przeprowadzoną dyskusję, relator zespołu dokonał nowej redakcji kanonu, a mianowicie: *Parochi in suo officio stabilitate gaudent, quare ad tempus indeterminatum ne nominentur, nisi de consensu immediati hierarchae loci superioris vel nisi de sodalibus instituti religiosi agatur*²⁰.

Tak ułożony tekst kanonu poddano dalszej debacie. Tym razem zauważono, że nominacja na proboszcza należy do wewnętrznego życia każdej eparchii, stąd odnoszenie się z taką sprawą do instancji wyższej byłoby naruszeniem tej zasady. Następnie, godząc się z jednej strony na to, iż *parochi in suo officio stabilitate gaudent*, z drugiej — konsultorzy nie chcieli odmawiać biskupowi prawa mianowania proboszczów na czas określony, na przykład wtedy, gdy oni sami o taką nominację poproszą na piśmie, względnie w jakiejś sytuacji wyjątkowej, z zastrzeżeniem jednak, że na taką nominację wyrażą zgodę konsultorzy eparchialni.

¹⁸ Por. na ten temat mój artykuł: Z prac zespołu „De Sacra Hierarchia” nad projektem kanonów „De Synodo Episcoporum Ecclesiae patriarchalis”, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 7: 1979 ss. 381—406.

¹⁹ Nuntia, 9, s. 67 n.

²⁰ Tamże.

Po tak ożywionej i długiej dyskusji zdecydowano się wreszcie na ostateczną wersję kanonu wyżej przytoczoną²¹, za którą opowiedziało się w głosowaniu 12 konsultorów przeciwko 2²².

Dodajmy jeszcze tylko, że tenże sam kanon, w swym paragrafie 4, reguluje sprawę ustanawiania proboszcza zakonnego, kiedy to parafia jest powierzona instytutowi zakonnemu; kandydata w takim wypadku przedstawia biskupowi wyższy przełożony (*superior maior*), biskup zaś udziela mu nominacji²³.

O obowiązku wyboru osoby bardziej odpowiedniej

Osoba, którą wybiera biskup na wakującą parafię musi nie tylko posiadać przymioty, jakich domaga się prawo kanoniczne, ale ponadto wśród osób posiadających takie przymioty, musi być ona najbardziej odpowiednia. Wprawdzie sędzią w tych sprawach zawsze jest biskup eparchialny, jest on jednak zobligowany, nim podejmie decyzję, do rozważenia wszystkich okoliczności, któremu z kandydatów powierzyć parafię, bez żadnego względu na osobę (*omni personarum acceptione seclusa*)²⁴. Jeden z konsultorów był więc zdania, że mogłoby się tutaj okazać przydatne słowo *magis*, gdyby je wprowadzić do kanonu i umieścić przed słowem *idoneum*, a które znajduje się w prawie aktualnie obowiązującym (por. kan. 500, § 1 CS). Konsultor ten sądził, że słowo *magis* skuteczniej będzie eliminować wzgląd na osoby i będzie stanowić konkretne kryterium, którego biskup winien zawsze się trzymać przy obsadzaniu stanowiska proboszcza. Wniosek ten nie uzyskał jednak wystarczającej liczby głosów konsultorskich. Wynik głosowania brzmiał: 3 placet, 6 non placet i 4 głosy wstrzymujące się²⁵. Większość członków zespołu była bowiem zdania, że słowo *magis* może zbyt krępować swobodę biskupa przy nadawaniu urzędu proboszczowskiego, zwłaszcza w warunkach dzisiejszego życia, kiedy to jest rzeczą prawie niemożliwą stosować zasadę *magis idoneum* w każdym wypadku; częstokroć stoją temu na przeszkodzie trudności obiektywne, od biskupa całkowicie niezależne. Wyraz „*magis*” spełnia swą rolę w prawie aktualnie obowiązującym, które stanowi nadto, że hierarcha miejsca obowiązany jest pod grzechem ciężkim (*graviter onerata eius conscientia*) nadać wakującą parafię temu, kogo uznał za zdatniejszego od innych kandydatów. W wypadku, gdy klauzula ta ma być w nowym prawie pominięta, pozostawienie słowa *magis*, bez takiego kontekstu, wydaje się bezcelowe.

Przy formowaniu opinii o kandydacie na probostwo, prawo wschodnie

²¹ Por. przyp. 17.

²² Nuntia, 9, s. 68 n.

²³ „(...) ad paroeciam alicui sodali religiosi instituti concedendam, superior maior presbyterum sui instituti praesentat episcopo eparchiali qui (...) eum nominat” (Nuntia, 9, s. 67).

²⁴ Stanowi o tym kan. 8 schematu (tamże, s. 69).

²⁵ Tamże, s. 70.

poleca biskupowi zbadać dokumenty, jeżeli takie są w archiwum kurialnym, odnoszące się do danego duchownego, a także zebrać w razie potrzeby wiadomości, nawet tajne, z miejscowości spoza eparchii²⁶. Wprawdzie przepis ten nie wszedł do nowego kodeksu Jana Pawła II, nie znaczy to jednak, aby biskup, pragnąc urobić pełny sąd o kandydacie, nie mógł z takich informacji skorzystać.

Wyżej zostało już podkreślone, że pełne uprawnienia w zakresie mianowania proboszczów posiada tylko biskup eparchialny. Co się tyczy zaś administratora eparchii bądź kapłana, który zarządza jedynie przejściowo eparchią (wakującą albo przeszkodzoną), schemat podtrzymuje prawo dotychczasowe z kan. 496, § 2 CS, które poleca tymczasowemu rządcy udzielić kanonicznej instytucji temu kapłanowi, którego przełożony zakonny już zdążył przedstawić biskupowi na proboszcza. Nowe prawo zezwala tymczasowemu rządcy mianować również proboszczów, ale dopiero po upływie jednego roku od momentu zawakowania lub przeszkodzenia stolicy biskupiej²⁷.

Kanoniczne objęcie parafii

Projekt kanonu, że proboszcz wchodzi w urzędowanie z chwilą objęcia parafii w kanoniczne posiadanie, nie został przez wschodnich konsultorów przyjęty²⁸. Zatrzymali oni natomiast dotychczasowy przepis prawa (kan. 502 CS²⁹), który, ich zdaniem, jest dla ludzi Wschodu bardziej zrozumiały i lepiej odpowiada panującym tu zwyczajom. Część druga kanonu 502 CS, która wymaga od proboszcza złożenia wyznania wiary, przed rozpoczęciem urzędowania (*fidei professionem edere debet*), została w schemacie pominięta. Prawo bowiem partykularne każdego Kościoła wschodniego zabezpiecza ten wymóg wystarczająco dobrze. To samo prawo określa też szczegółowo sposób wejścia proboszcza w urzędowanie parafii, które na Wschodzie rozpoczyna się z reguły ceremonią liturgiczną; obrzęd ten angażuje nowo mianowanego proboszcza tak bardzo, że można go — zdaniem konsultorów — uważać za ekwiwalent publicznego wyznania wiary. W rezultacie nasi konsultorzy przyjęli w tej materii na-

²⁶ „Episcopus ne omittat documenta, si qua sint, ex curiae tabelario desumere quae clericum nominandum respiciunt et notitias, secretas quoque, si opportunum iudicaverit, prudenter exquirere etiam ex locis extra eparchiam” (tamże, s. 69).

²⁷ Tamże; kodeks łaciński stanowi podobnie, z tym, że poza udzieleniem kanonicznej instytucji duchownemu, który został prawidłowo prezentowany, tymczasowy rządcą udzielić winien zatwierdzenia kandydatowi prawnie wybranemu; po upływie roku od chwili zawakowania lub przeszkodzenia stolicy biskupiej, może on swobodnie mianować proboszczów (por. kan. 525).

²⁸ Stanowił on dosłowną kopię kanonu z kodeksu Jana Pawła II (por. kan. 527, § 1).

²⁹ „Curam animarum parochus obtinet a provisione canonica, quam tamen eidem exercere non licet nisi inita, ad normam iuris particularis, paroeciae administratione”.

stepujący tekst kanonu: *Curam animarum parochus obtinet a provisione canonica, quam tamen eidem exercere non licet nisi inita, ad normam iuris particularis, paroeciae administratione*³⁰. Jak widać, tekst ten rzeczywiście zgadza się całkowicie z kan. 502 CS.

Obowiązki proboszcza

W oparciu o dekret soborowy *Christus Dominus* (n. 30), nowe prawo wschodnie, tak samo jak kanony prawa dla Kościoła łacińskiego, obowiązki proboszczów sprowadza do trzech zasadniczych zadań, a mianowicie: nauczania, uświęcania i kierowania. Treść nowego kanonu, na który składają się 3 paragrafy, jest następująca.

W spełnianiu obowiązku nauczania do zadań proboszcza należy głoszenie słowa Bożego wszystkim wiernym, a poprzez nauczanie katechizmu doprowadzenie ich do pełnego poznania tajemnicy zbawienia, przystosowanego do każdego wieku. Dla podania tej nauki winni proboszczowie szukać pomocy nie tylko u osób zakonnych, lecz również współpracy świeckich (§ 1).

W dokonywaniu dzieła uświęcania, mają proboszczowie zatroszczyć się, by odprawianie Boskiej liturgii było ośrodkiem i uwieńczeniem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej; tak samo niech dołożą starań, by wierni posilali się duchowym pokarmem przez pobożne i częste przyjmowanie sakramentów oraz przez świadomy i czynny udział w nabożeństwach liturgicznych. Proboszczowie winni także pamiętać, jak ogromnie przyczynia się do wyrobienia życia wewnętrznego sakrament pokuty; toteż niech chętnie oddają się słuchaniu spowiedzi wiernych, zapraszając w tym celu, w razie potrzeby, również innych kapłanów, którzy władają innymi językami (§ 2).

W dopełnianiu obowiązku pasterskiego niech się proboszczowie starają przede wszystkim poznać własną owczarnię (*proprium gregem cognoscere*). Skoro zaś są sługami wszystkich owiec, niech zabiegają o spotęgowanie życia chrześcijańskiego zarówno u pojedynczych wiernych, jak i w rodzinach, stowarzyszeniach, zwłaszcza oddanych apostołatowi, jak też w całej wspólnocie parafialnej. Winni zatem odwiedzać domy i wizytować szkoły, tak jak tego wymaga duszpasterski obowiązek, pilnie doglądać dorastającej i starszej młodzieży, otaczać ojcowską miłością ubogich i chorych, w specjalnej na koniec pieczy mieć robotników (*peculiarem denique curam de opificibus habeant*) oraz dokładać starań, by wierni udzielali poparcia dziełom apostołatu (§ 3)³¹.

Reprezentowanie parafii na zewnątrz

Na zewnątrz w imieniu parafii we wszystkich czynnościach prawnych

³⁰ Nuntia, 9, s. 70.

³¹ Tamże, s. 71; por. kan. 528, §§ 1—2 w kodeksie Jana Pawła II.

występuje proboszcz, gdyż on prawnie reprezentuje swą parafię: *in omnibus negotiis iuridicis parochus personam gerit paroeciae*. Przepis ten, przyjęty przez konsultorów jednogłośnie, znajduje się także w kodeksie łacińskim w kan. 532, który w drugiej części dopowiada, iż proboszcz ma się również troszczyć o to, by dobra parafii były administrowane według norm kan. 1281—1288.

Ważniejsze funkcje proboszcza (*functiones maioris momenti*)

Projekt wschodniego prawa osobowego, w odróżnieniu od kodeksu łacińskiego, jedynie przykładowo wylicza funkcje, które proboszcz winien spełniać osobiście. Motu proprio *Cleri sanctitati* w kan. 503 funkcje te nazywa „rezerwatami” proboszczowskimi (*functiones parochi reservatae*). Nowy kodeks łaciński w kan. 530 ukuł dla nich nazwę: „*functiones specialiter parochi commissae*” oraz wylicza je z imienia³². Tymczasem wschodnim konsultorom nie wydało się konieczne wyliczać takie czynności taksatywnie. Ułożyli natomiast kanon bardziej ogólny, przez który zastrzeżono proboszczowi tylko „ważniejsze funkcje”, (*functiones maioris momenti*), bez dokładnej ich specyfikacji, i zaledwie z kilkoma przykładami takich czynności. W uzasadnieniu podano, że taki kanon będzie lepiej odpowiadać warunkom naszych czasów, jeśli urząd proboszczowski nie może być łączony z prawem beneficjalnym. Podkreślano jednocześnie, że prawne powierzenie pewnych funkcji proboszczowi nie musi być równoznaczne z obowiązkiem osobistego ich wypełnienia. Mogą je — za zgodą proboszcza — wykonać także inni duchowni zatrudnieni w parafii (np. wikariusze). Po takich uzgodnieniach, kanon, który uzyskał 12 głosów „*placet*”, przy dwóch wstrzymujących się, brzmi jak następuje: *Functiones maioris momenti, ut sunt celebratio sacramentorum initiationis christianae, benedictio matrimoniorum, persolutio funerum, ad parochum spectant ita ut aliis sacerdotibus eas perficere non licet nisi ex licentia, saltem praesumpta, ipsius parochi*³³.

Ofiary składane z okazji posługi duszpasterskiej

Związane są one z troską o zabezpieczenie pasterzowi odpowiedniego utrzymania, zwłaszcza tam, gdzie utrzymanie duchownych oparte jest głównie na dobrowolnych ofiarach wiernych. Postanowiono więc pominąć dotychczasowe pojęcie *iura stolae* i wprowadzić na jego miejsce po-

³² Są nimi: 1) udzielanie chrztu; 2) udzielanie sakramentu bierzmowania osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci; 3) udzielanie Wiatyku i namaszczenia chorych, łącznie z apostołskim błogosławieństwem; 4) asystowanie przy zawieraniu małżeństw i błogosławieniu małżeństw; 5) odprawianie pogrzebów; 6) święcenie źródła chrześcijańskiego w okresie wielkanocnym, prowadzenie procesji poza kościołem oraz dokonywanie uroczystych poświęceń poza kościołem; 7) bardziej uroczyste sprawowanie Eucharystii w niedziele i święta.

³³ Nuntia, 9, s. 72.

jęcie *massa paroecialis* (kasa parafialna), do której mają być składane ofiary na rzecz kapłanów zatrudnionych w parafii. Wylączono jednakże z tego wspólnego funduszu stypendia mszalne (*oblaciones ad intentiones eorum qui offerunt vel pro commemorationibus*)³⁴ oraz takie ofiary, które są składane jako dar osobisty dla konkretnego kapłana na podstawie wyraźnej intencji ofiarodawcy. Jest też w projektowanym kanonie mowa i o tym, że biskup eparchialny, po wysłuchaniu zdania rady kapłańskiej, może wydać odpowiednie przepisy odnośnie do przeznaczenia składanych ofiar oraz wynagrodzenia proboszcza i innych kapłanów w parafii. W swej więc treści kanon wschodni jest podobny do kan. 531 w nowym kodeksie łacińskim³⁵, który również zerwał z dotychczasowym pojęciem „iura stolae”, skoro parafia nie jest już traktowana jako beneficjum.

O b o w i ą z k i p r o b o s z c z a

1) Rezydencja. Jednym z podstawowych warunków skuteczności duszpasterzowania jest przebywanie proboszcza w parafii. Nowy kanon, na który składają się trzy paragrafy, identycznie brzmiący, jak analogiczny kanon w kodeksie łacińskim (kan. 533, §§ 1—3), z pewną tylko modyfikacją § 1, zarządza w tej materii następująco:

Proboszcz ma obowiązek rezydować w domu parafialnym w pobliżu swego kościoła; dla słusznej jednak przyczyny może biskup zezwolić na mieszkanie gdzie indziej, byleby dom nie był tak oddalony od kościoła, że mogłoby to przeszkodzić w wykonywaniu funkcji proboszczowskich (§ 1).

Jeżeli czego innego nie wymaga poważny powód, wolno proboszczowi każdego roku opuścić parafię z racji wakacji najdłużej przez miesiąc, czy to ciągly, czy to z przerwami. Nie wlicza się do niego rekolekcji, odbywanych jeden raz w roku. Gdy proboszcz opuszcza parafię na ponad tydzień, obowiązany jest powiadomić o tym hierarchię miejsca (§ 2).

Biskup eparchialny powinien wydać przepisy, aby pod nieobecność proboszcza zabezpieczyć opiekę duszpasterską w parafii, przez kapłana wyposażonego w odpowiednie uprawnienia (§ 3)³⁶.

³⁴ Na temat stypendiów mszalnych wypowiedział się już w 1958 r. nieopublikowany schemat prawa sakramentalnego, podtrzymując zwyczaj dawania kapłanom pewnych ofiar przez wiernych z racji odprawiania Mszy św. na intencję przez nich oznaczoną. Co się tyczy zaś godziwości przyjmowania ofiar z okazji odprawiania „Liturgiae praesantificatorum” ten sam schemat postanawiał: „Licet, si ita ferat probata consuetudo, oblationem recipere pro Liturgia praesantificatorum et pro commemorationibus in Divina Liturgia” (Nuntia, 4: 1977, s. 63).

³⁵ „Chociażby kto inny wykonał parafialne zadanie, jednak ofiary przyjęte z tej okazji powinien przekazać do wspólnej kasy parafialnej, chyba że pewna jest przeciwna wola ofiarodawcy w odniesieniu do ofiar dobrowolnych. Do biskupa diecezjalnego należy — po wysłuchaniu zdania Rady kapłańskiej — wydać odpowiednie przepisy co do przeznaczenia składanych ofiar oraz wynagrodzenia kapłanów wypełniających to zadanie”.

³⁶ Nuntia, 9, s. 73 n.

2) Troska o wszystkich wiernych w parafii. Motu proprio *Cleri sanctitati* w kan. 505, § 1 sprawę tę ujmuje następująco: *Parochus ratione officii debet curam animarum exercere in omnes suos paroecianos, qui non sint legitime excepti*. W gronie konsultorów odezwał się głos, by kanon ten w przyszłym kodeksie pominąć, ponieważ, jak argumentował, jest on sam z siebie oczywisty. Propozycja ta nie tylko została odrzucona, ale, gdy chodzi o wyjęcie osób lub miejsc spod władzy proboszczowskiej, przepis kanonu został jeszcze wzmocniony. Dotyczy to głównie paragrafu 2 kan. 505 CS, w którym słowa *potest Episcopus... a parochi cura subducere* zastąpiono przez *Episcopus ne subducatur, nisi gravi de causa*. W czasie dyskusji padła propozycja wprowadzenia do kanonu nowego paragrafu, który by zlecał proboszczowi troskę nie tylko o samych katolików, ale również o niekatolików. Konsultorzy nie mogli zaproponować żadnego lepszego tekstu, aby taką opiekę zabezpieczyć, jak przyjął wyjątek z pięknej ekshortacji do proboszczów, jaką zawiera Konstytucja dogmatyczna o Kościele, w nr 28: *Niechaj pamiętają proboszczowie, że swym codziennym zachowaniem i swą troskliwością ukazują wiernym i niewiernym, katolikom i niekatolikom oblicze urzędu prawdziwie kapłańskiego i pasterskiego i że wszystkim dawać winni świadectwo prawdy i życia, a jako dobrzy pasterze szukać tych także, którzy, choć ochrzczeni w Kościele katolickim, odeszli od praktykowania sakramentów lub nawet od wiary*³⁷.

3) Obowiązek odprawiania liturgii za parafian. Podstawą debaty konsultorskiej stały się trzy różne wersje kanonu. Pierwszą przedstawił sam relator grupy: *Sacrificium Eucharisticum et Liturgiam horarum secundum traditiones suae Ecclesiae parochus diebus dominicis et festis cum populo et pro populo graviter tenetur celebrare*. Dwaj konsultorzy zażyczyli zachować „sicut iacet” paragraf 1 kan. 507 CS, a mianowicie: *Applicandae divinae Liturgiae pro populo obligatione tenetur parochus et quasi parochus omnibus dominicis aliisque festis de praecepto, salvo iure particulari praescribente ut divina Liturgia saltem decies in anno, in praecipuis sollempnitatibus applicetur*. Inni jeszcze konsultorzy wystąpili z propozycją, ażeby tekst, sformułowany wcześniej przez zespół *De Sacra Hierarchia* w sekcji *De iuribus et obligationibus episcoporum*, został przystosowany do proboszczów: *Divinam Liturgiam pro populo eparchiae sibi concredita Episcopus quam frequenter celebret; diebus vero a iure particulari praescriptis celebrare tenetur*³⁸. Była również propozycja, zgłoszona przez jednego z konsultorów, by tego kanonu nie wprowadzać do

³⁷ Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1968 (=SWD), s. 201.

³⁸ Nuntia, 9, s. 75.

nowego kodeksu w ogóle. Jako rację wysunął jego osobiste przekonanie, że niektórym Kościołom wschodnim z trudnością przyjdzie zrozumieć, w jaki sposób może kapłan celebrować Boską Liturgię, która nie byłaby aplikowania *pro populo*. Gdyby kanon miał być utrzymany, jego zdaniem należałoby wyraźnie w nim zaznaczyć, że zabrania się przyjmowania jakichkolwiek stypendiów mszalnych z okazji odprawiania Liturgii w niedziele i dni świąteczne. Żaden jednak z konsultorów nie udzielił poparcia temu wnioskowi. Byli bowiem zdania, że ofiary *pro celebratione Divinae Liturgiae ad intentiones fidelium* nie są przeciwne autentycznym tradycjom wschodnim; są one raczej *praeter* aniżeli *contra* tymże tradycjom. W końcowej fazie dyskusji pozostały do przegłosowania dwie wersje kanonu, pierwsza i trzecia. Za pierwszą opowiedziało się tylko 3 konsultorów; 5 głosowało przeciw i 6 wstrzymało się od głosu. Wersja trzecia kanonu, a mianowicie: *Divinam Liturgiam pro populo parociae sibi concreditaе parochus quam frequenter celebret, diebus vero a iure particulari praescriptis celebrare tenetur*, uzyskała 8 placet, 5 non placet i 1 wstrzymujący się od głosu³⁹. Dla całości zagadnienia dodajmy tylko, że nowy kodeks łaciński sprawę Mszy św. *pro populo* uregulował w kan. 534 następująco: *Po objęciu parafii proboszcz obowiązany jest odprawiać Mszę za powierzony sobie lud: we wszystkie niedziele i święta nakazane we własnej diecezji. Jeżeli w jakimś dniu nie może tego uczynić wskutek uznanej przez prawo przeszkody (np. choroba), winien tego dokonać w te same dni przez kogo innego albo w innym dniu osobiście odprawić (§ 1); proboszcz pasterzujący w kilku parafiach obowiązany jest w dni wymienione w § 1, odprawić tylko jedną Mszę za cały powierzony sobie lud (§ 2); proboszcz, który nie uczynił zadość obowiązkowi zgodnie z postanowieniem §§ 1 i 2, powinien jak najszybciej odprawić tyle Mszy za wiernych, ile opuścił § 3).*

4) Obowiązek współpracy ze świeckimi poprzez rady parafialne. Proboszcz winien mieć obecnie na uwadze sprawę zaproszenia do współpracy świeckich, by ci — jak to poucza soborowy dekret o apostołstwie świeckich (n. 10) — złączeni ściśle z duchowieństwem, nauczyli się współpracować w duszpasterstwie parafialnym. Obowiązek apostołowania jest bowiem wspólny wszystkim wiernym czy to duchownym, czy to świeckim i świeccy mają własną rolę do odegrania w budowaniu Kościoła. Mając na uwadze zalecenia soborowe, Papieska Komisja do Reformy Kodeksu Wschodniego w swych *principi direttivi per la revisione del codice di diritto canonico orientale*⁴⁰ wyraźnie zaznaczyła w tej ma-

³⁹ Tamże, s. 75 n.

⁴⁰ Zostały one ułożone przez Wydział Prawa Kanonicznego przy Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie. Normy te, opracowane przez Wydział na prośbę Komisji, wyznaczyły kierunek prac nad odnową wschodniego prawa (por. P. Pałka,

terii, że zwyczaję wschodnie — czasami od niepamiętnej daty istniejące — dotyczące udziału świeckich w administracji kościelnej i apostołacie, mają być zachowane i popierane (n. 4)⁴¹. Wspomniany przed chwilą dekret o apostołstwie świeckich głosi, że w diecezjach, o ile to możliwe, winny powstać rady, które przy odpowiedniej współpracy kleru diecezjalnego, zakonnego i świeckich wspierałyby działalność apostołską Kościoła zarówno w dziedzinie ewangelizacji i uświęcenia, jak i dobroczynności, pracy społecznej oraz na innych polach (n. 26)⁴¹. Wprawdzie zażalenie Soboru odnosi się bezpośrednio do rad diecezjalnych, sugeruje jednak, że *huiusmodi consilia habeantur, si fieri potest, etiam in ambitu parociali*⁴². Z wyjątkiem Malabarów i Malankarezów (Indie), a może też kilku innych Kościołów wschodnich, powołanie do życia rad parafialnych, jak tego życzy Sobór, stanowi poważne novum dla pozostałych katolików wschodnich. Niemniej grupa badawcza sformułowała jako zupełnie nowy kanon tekst, który jest tylko ogólną normą i który zleca hierarchom wschodnim troskę (*curent hierarchae*) popierania instytucji rad parafialnych. Kanon ten, przyjęty jednogłośnie przez konsultorów (14 placet), postanawia: *Curent hierarchae locorum ut opportuna consilia in ambitu parociali instituantur ad res pastorales et oeconomicas tractandas ad normas iuris particularis*⁴³. Warto też zaznaczyć, iż zespół konsultorski zastanawiał się, czy nie byłoby rzeczą bardziej odpowiednią przenieść ten kanon do sekcji *de iuribus et obligationibus episcoporum*; ostateczna decyzja należy do całego zespołu *De Sacra Hierarchia*.

Nowy prawodawca dla Kościoła łacińskiego przewiduje również możliwość ustanowienia specjalnej rady parafialnej dla spraw duszpasterskich, na czele z proboszczem (kan. 536) jak też rady do spraw ekonomicznych (kan. 537). W tym drugim wypadku, wierni mieliby wspierać swego proboszcza w zarządzaniu tylko dobrami materialnymi parafii (tamże). Rzecz jasna, że tutaj chodzi o majątek ściśle kościelny, a więc stanowiący własność parafii i przeznaczony w sposób wyłączny na cele kościelne. Rada do spraw ekonomicznych nie może przeto ingerować w dobra przeznaczone wyłącznie na utrzymanie proboszcza.

5) Obowiązek prowadzenia ksiąg parafialnych i archiwum. Już od dawna wytworzyła się w Kościele praktyka prowadzenia pewnych ksiąg parafialnych, choć w przeszłości nie była ścisłym obowiązkiem. Prawo powszechne nakazało najpierw (Sob. Tryd. ses. 24 de matr. c. 1 de ref.)

Prace nad kodeksem prawa kanonicznego dla katolickich Kościołów wschodnich, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 4:1976 s. 309; pełny tekst „Norme per la ricognizione del diritto canonico orientale” zamieszczają „Nuntia”, 3:1976 ss. 3—10.

⁴¹ Tamże, s. 8; por. Nuntia, 9, s. 76.

⁴² SWD, s. 617.

⁴³ Nuntia, 9, s. 76.

spisywanie w osobnej księdze zawartych małżeństw. Z czasem zwiększono liczbę ksiąg parafialnych. W tej materii zespół konsultorski poszedł za linią przyjętą przez *Coetus de sacramentis*⁴⁴, to znaczy, że kanony o księgach parafialnych, jeżeli to tylko możliwe, mają być wspólne dla całego Kościoła, z uwagi na częstą wymianę dokumentów między parafiami łacińskimi i wschodnimi. Z tej racji, za podstawowy kanon uznano odpowiedni tekst z kodeksu łacińskiego, znajdujący się w nim pod numerem 535, §§ 1—5. Jednakże pewne modyfikacje okazały się i tu wskazane. Niektóre z nich dotyczyły tylko samej terminologii. Natomiast zmiana poczyniona w paragrafie 2 wydaje się ważna. Modyfikacja ta jest rezultatem dyskusji wśród członków zespołu nad wnioskiem jednego z konsultorów, aby w księdze ochrzczonych było miejsce na adnotację, do jakiego Kościoła ochrzczona osoba została przypisana w momencie chrztu. Podstawą dla tego wniosku jest stwierdzenie, zawarte w schemacie *De ritibus*, że przynależność (*adscriptio*) do konkretnego Kościoła partykularnego nie dokonuje się już przez chrzest, *cuius caeremoniis quis baptizari debuit* (CS, kan. 6, §§ 1—2), lecz decyduje o tym przynależność rodziców do Kościoła partykularnego. Odpowiedni kanon w schemacie o obrządkach rozstrzyga tę kwestię następująco: *Ipsa baptismo, quisquis adscribitur Ecclesiae particulari patris; si vero sola mater sit catholica, Ecclesiae matris*⁴⁵. Obecnie więc jest rzeczą jasną, że czynnikiem oznaczającym obrządek ochrzczonego nie są ceremonie liturgiczne, w jakich udziela się chrztu, lecz przynależność ojca albo matki, gdy tylko ta jest katoliczką, do określonego Kościoła *sui iuris*. Modyfikacja tej części kanonu jest przeto całkowicie usprawiedliwiona, aby zapobiec przez to trudnościom i wątpliwościom, jakie mają miejsce zazwyczaj z okazji zawierania ślubów. Z samego świadectwa chrztu nie zawsze można się dowiedzieć, do jakiego Kościoła partykularnego (wschodniego czy łacińskiego) przynależą nupturienci. Po dogłębnej dyskusji słusznie więc uzupełniono łaciński kan. 535, § 2 frazą: *adnotetur quoque adscriptio baptizati determinatae Ecclesiae ad normam can. 7 et 13 de ritibus*. W tłumaczeniu na język polski treść omawianego tu kanonu, rozbudowanego w sześciu paragrafach, układa się jak następuje:

W każdej parafii należy prowadzić księgi parafialne, a mianowicie: ochrzczonych, małżeństw, zmarłych oraz inne księgi, zgodnie z przepisami wydanymi przez Synod Biskupów (w Kościele łacińskim: przez Kon-

⁴⁴ Por. „Nuntia”, 4:1977 s. 28.

⁴⁵ Tekst ten stanowi modyfikację kan. 6 CS (por. „Nuntia”, 3:1976, s. 49); por. E. Przekop, Kościół partykularny i obrządek w pracach Papieskiej Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 25:1978 z. 5, ss. 63—77.

ferencję Episkopatu) lub przez biskupa eparchialnego. Proboszcz ma czuwać nad tym, by wspomniane księgi były właściwie spisywane i przechowywane; na ile to możliwe, winna też być założona księga o stanie dusz *liber quoque de statu animarum* (§ 1); tej ostatniej nie wymienia kodeks łaciński.

W księdze ochrzczonych należy odnotować, zgodnie z przepisami kan. 7 i 13 o obrządkach, do jakiego Kościoła partykularnego przynależy ochrzczony, przyjęcie bierzmowania (*collatio chrismatonis sancti myri*), jak również to, co ma związek ze stanem kanonicznym wiernych z racji małżeństwa, z zachowaniem wszakże przepisów kanonów o sakramentach ⁴⁶, z racji adopcji, przyjęcia wyższych święceń, profesji złożonej w monasterze lub innym instytucie życia konsekrowanego; wspomniane adnotacje muszą być zawsze uwidocznione w metryce chrztu (§ 2).

Pod koniec każdego roku proboszcz ma przesłać do Kurii Biskupiej uwierzytelniony odpis ksiąg ochrzczonych i zawartych małżeństw (§ 3); nie ma więc obowiązku przesyłania do biskupa innych ksiąg, na przykład o stanie dusz (tzw. kartoteki parafialnej).

Każda parafia powinna mieć własną pieczęć. Wydawane zaświadczenia o stanie kanonicznym wiernych oraz wszystkie akty, które mogą posiadać znaczenie prawne, mają być podpisane przez proboszcza lub jego delegata i opatrzone pieczęcią parafialną (§ 4).

Każda parafia winna mieć własny depozyt dokumentów czyli archiwum, w którym należy przechowywać księgi parafialne, łącznie z listami biskupów oraz innymi dokumentami, których zachowanie jest konieczne lub pożyteczne. Biskup eparchialny lub jego delegat — z okazji wizytacji lub w innym czasie — powinien przejrzeć je wszystkie, proboszcz zaś winien czuwać nad tym, by nic z nich nie dostało się do obcych rąk (§ 5).

Należy pilnie przechowywać także stare księgi parafialne, zgodnie z wymogami prawa partykularnego (§ 6) ⁴⁷.

Z a w a k o w a n i e p a r a f i i

W tym temacie chodzi o wyliczenie sytuacji, w jakich proboszcz traci swój urząd, a parafia staje się wakująca. Przed sformułowaniem odpowiedniego w tej materii kanonu, konsultorzy zapoznali się ze schematem *De procedura in parochis amovendis vel transferendis*, jaki został wcześniej zaprojektowany przez *Coetus de processibus* ⁴⁸. Kanon wschodni nie

⁴⁶ Por. „Nuntia”, 8:1979 s. 28, kan. 61, § 3.

⁴⁷ Tamże, 9, s. 77, kan. 18, §§ 1—6.

⁴⁸ Schema canonum de tutela iurium seu de processibus zamieszczają „Nuntia”, 14:1982 ss. 19—106; grupa konsultorska „De parochis” nie była wtedy w posiadaniu tego schematu; zmuszona była więc posłużyć się pierwszym projektem kano-

różni się istotnie od równoległego kanonu łacińskiego i został on przyswojony ze zmianami, które wydały się niezbędne ze względu na inną strukturę hierarchiczną Kościołów wschodnich. Rekurs *in devolutivo*⁴⁹ (ze skutkiem niezawieszającym), wymieniony w paragrafie 2 kanonu, niekoniecznie musi być założony do Stolicy Apostolskiej, lecz przede wszystkim przez instancję, którą wskazuje grupa konsultorów *De processibus*⁵⁰.

Proboszcz traci swój urząd przez dobrowolne zrzeczenie się (*renuntiatione ab ipso sponte facta*) i przyjęte przez biskupa; kanon łaciński stanowi, że zrzeczenie musi być nadto spowodowane słuszną przyczyną i ma być do ważności przyjęte przez biskupa diecezjalnego; proboszcz traci swój urząd również po upływie określonego czasu, jeśli gdzieś byłby on ustanowiony *ad tempus definitum*; wreszcie przez usunięcie lub przeniesienie, dokonane zgodnie z przepisami kanonów o procesie administracyjnym (§ 1); ani słowem oba kodeksy (łaciński i wschodni) nie wspominają o zawakowaniu parafii na skutek śmierci proboszcza; przypomnienie o tym prawodawca uznał za zbędne, jeśli się zważy, iż jest to najczęstszy sposób wakowania wszystkich urzędów kościelnych.

Gdy chodzi natomiast o proboszcza, który jest członkiem instytutu życia konsekrowanego, może go usunąć (*amovere potest*) biskup eparchialny, według własnego roztropnego uznania i po powiadomieniu kompetentnego przełożonego instytutu zakonnego; ma go usunąć (*eundem amovere debet*), gdy domaga się tego sam przełożony; ten ostatni nie jest zobowiązany wyjawiać biskupowi powodów swej woli, z zachowaniem jednak prawa rekursu dewolutywnego *salvo quidem recursu in devolutivo ad normam iuris* (§ 2).

Proboszcz, po ukończeniu siedemdziesiątego piątego roku życia, składa rezygnację z urzędu na ręce biskupa eparchialnego (kan. 538, § 3 w kodeksie łacińskim tę samą rzecz wypowiada łagodniej: proboszcz jest przyszyony o złożenie zreczenia się na ręce biskupa diecezjalnego), który rozważywszy wszystkie okoliczności osoby i miejsca, ma zdecydować o przyjęciu (lub odłożeniu) zreczenia. Biskup eparchialny obowiązany jest zapewnić zrzekającemu się odpowiednie utrzymanie i mieszkanie, mając na uwadze normy wydane przez władzę ustawodawczą Kościoła *sui iuris* (§ 3)⁵¹, podczas gdy w Kościele łacińskim uregulowanie tej sprawy na-

nów zamieszczonym w „Nuntia”, 5:1977 ss. 3—39, wykorzystując tu głównie treść kan. 11, nn. 2—3.

⁴⁹ Na temat skutków rekursu administracyjnego por. mój artykuł: Skutki rekursu administracyjnego w kanonicznym prawie łacińskim i wschodnim, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26:1979 z. 5, ss. 29—46.

⁵⁰ Por. „Nuntia” 5:1977, s. 5 n.

⁵¹ Tamże, 9, s. 78, kan. 19, §§ 1—3.

leży do kompetencji Konferencji Biskupów. Norma dyktująca obowiązek składania rezygnacji jest konsekwencją przepisów prawa posoborowego (m.p. *Ecclesiae Sanctae*, I, n. 20, § 3).

Administrator parafii

Schemat prawa wschodniego, tak samo jak nowy kodeks łaciński Jana Pawła II, przewiduje dwa rodzaje administratorów parafii, w zależności od dwóch sytuacji faktycznych, jakie w praktyce mogą mieć miejsce, choć za każdym razem prawodawca posługuje się tą samą nazwą „administrator parafialny”. W pierwszej sytuacji, zdarzającej się o wiele częściej niż sytuacja druga, mamy do czynienia z wypadkiem rzeczywistego zawakowania parafii; druga zdarza się wtedy, gdy proboszcz jest tylko faktycznie przeszkodzony w wypełnianiu swego pasterskiego zadania. Pierwsza sytuacja to wakat parafii *de iure*, podczas gdy druga stanowi wakat *de facto*. W wypadku pierwszym władza proboszcza ustaje z samego prawa, w drugim natomiast władza jego istnieje nadal, nie może być tylko wykonywana z powodu jakiejś przeszkody fizycznej, jak np. uwięzienie czy wygnanie, albo też choroba bądź podeszły wiek. Sytuację tą schemat wschodniego prawa rozważa następująco: *Gdy parafia wakuje albo proboszcz na skutek jakiegokolwiek przyczyny nie może wypełniać pasterskiej posługi w parafii, hierarcha miejsca winien jak najszybciej zamianować lub instytuować administratora parafii, mianowicie kapłana, który by zastępował proboszcza, zgodnie z przepisem kan. 21*⁵². Identyczną normę podaje kodeks Jana Pawła II w kan. 539, § 1 z tym tylko, że powody, dla których proboszcz nie może faktycznie wykonywać swego obowiązku, prawodawca podaje z imienia. Są nimi konkretnie: uwięzienie, zesłanie, wygnanie, niezdolność lub słabe zdrowie, bądź inna jeszcze przyczyna. Kanon wschodni poszerzony jest nadto o paragraf 2, którego brakuje w kodeksie dla Kościoła łacińskiego. Przewiduje on mianowicie możliwość ustanowienia, jeżeli uzna to za wskazane biskup eparchialny, administratora parafialnego w przypadku, gdy nieobecność proboszcza w parafii przeciągnie się ponad miesiąc (*in casu quo absentia parochi ultra mensem sit duratura*)⁵³.

Wspomniany wyżej kan. 21, któremu w kodeksie łacińskim tylko częściowo odpowiada kan. 540, § 1, stanowi, że administrator parafialny, jeśli parafia wakuje rzeczywiście lub proboszcz jest przeszkodzony w wykonywaniu swego zadania całkowicie, ma te same obowiązki i posiada te same uprawnienia, co proboszcz (§ 1). Kodeks natomiast łaciński dodaje

⁵² Tamże, s. 79, kan. 20, § 1.

⁵³ „Administrator paroecialis constitui etiam potest, si episcopus eparchialis id expedire iudicaverit, in casu quo absentia parochi ultra mensem sit duratura” (tamże).

klauzulę: *chyba że biskup diecezjalny inaczej postanowi*. Ponadto kodeks łaciński jednakowo potraktował w tym wypadku kapłana, który jest przeszkodzony na skutek uwięzienia, zesłania, jak i tego, który jest tylko częściowo niezdolny do pracy z racji na przykład słabego stanu zdrowia. Prawodawca wschodni natomiast na wypadek *niezdolności lub słabego zdrowia* u konkretnego proboszcza proponuje inne rozwiązanie, a mianowicie: *Z racji na niezdolność lub słaby stan zdrowia, kiedy proboszcz w wykonywaniu swego obowiązku jest przeszkodzony tylko częściowo (pro parte impeditus), albo wtedy, gdy jego nieobecność w parafii wydłuża się ponad miesiąc, administrator parafii otrzymuje tylko takie obowiązki i uprawnienia, jakie zostaną określone w piśmie go ustanawiającym (§ 2)*. Dwa następne paragrafy (3 i 4) kanonu wschodniego, pod względem treści niczym nie różniące się od takich samych paragrafów w kodeksie łacińskim (kan. 540, §§ 2—3), zawierają tej treści przypomnienia: *Administratorowi parafii nie wolno nic czynić, co mogłoby przynieść uszczerbek uprawnieniom proboszcza lub dobrom parafialnym (§ 3)*. *Po wypełnieniu swego zadania, administrator parafii winien złożyć sprawozdanie proboszczowi, w sposób przepisany prawem partykularnym (§ 4)*⁵⁴. Tej ostatniej klauzuli nie ma w kodeksie łacińskim, po prostu dlatego, iż jest to rzecz oczywista sama w sobie.

Powstaje jeszcze pytanie, kto ma zarządzać parafią tuż po jej zawakowaniu bądź przeszkodzeniu, zanim zostanie ustanowiony na okres przejściowy administrator parafialny przez biskupa eparchialnego. Odpowiedź na to pytanie formułuje prawo wschodnie w następujący sposób: *W przypadku wakowania parafii, jak również wtedy, gdy proboszcz na skutek przeszkody nie może zupełnie wypełniać pasterskiej posługi, kierowanie parafią, przed ustanowieniem administratora parafii (ante administratoris paroecialis constitutionem), przejmuje tymczasowo (interim assumat) wikariusz parafialny, a gdy jest ich kilku, najstarszy nominacją; jeżeli zaś w parafii nie ma wikariusza — proboszcz parafii sąsiedniej*. Analogiczny kanon z kodeksu łacińskiego (541, § 1) mówi o proboszczu wyznaczonym przez prawo partykularne, którym z reguły bywa właśnie *parochus vicinior*. Ten, kto w taki sposób zostaje wyznaczony — w tym wypadku oba kodeksy są całkowicie zgodne — natychmiast (*statim*) ma powiadomić ordynariusza miejsca o zawakowaniu parafii⁵⁵. Dotychczasowe prawo kanoniczne — jak pamiętamy — nazywało tego rodzaju zarządcę *vicarius praeconomus*. Jednym słowem, nowe prawo tak wschod-

⁵⁴ Tamże, kan. 21, §§ 1—4.

⁵⁵ Wschodni kan. 22, § 2: „Qui paroeciae regimen ad normam § 1 assumpsit, loci hierarcham de paroeciae vacatione statim certio rem faciat” (tamże).

nie, jak łacińskie znoszą różne postacie wikariuszy, jak: zarządca, zastępca, pomocnik, wprowadzając odtąd ujednoczoną postać zarządcy pod nazwą „administrator parafii”, i to zarówno w wypadku „sede vacante”, jak też „sede impedita”.

3. PROBOSZCZ ZESPOŁOWY

Jest to zupełnie nowe pojęcie prawne, przyjęte zresztą już przez nowy kodeks Jana Pawła II. Istniejące nierzadko trudności w obsadzeniu parafii w różnych regionach kościelnych, najczęściej na skutek braku odpowiedniej liczby kapłanów, sprawiły, że wytworzyły się w praktyce życiowej różne pojęcia proboszcza zespołowego w formie zespołu kapłanów dla jednej lub kilku parafii. Prawo dla Kościoła łacińskiego przyjęło jednak zasadę, że duszpasterstwo zespołowe jest możliwe jedynie wtedy, gdy ustali się z góry kierownika zespołu, który ma kierować akcją duszpasterską i on jest za nią odpowiedzialny przed biskupem. Zespół kapłanów powołany dla wspólnej akcji duszpasterskiej nie stanowi jednak osoby prawnej; są to więc poszczególni kapłani, którzy razem podejmują pracę duszpasterską.

Zespołowi konsultorów wschodnich postawiono do odpowiedzi pytanie czy takiemu zespołowi kapłanów można zlecać kierownictwo parafią w katolickich Kościołach wschodnich? Do dyskusji przedłożono roboczy tekst kanonu: *Secundum uniuscuiusque Ecclesiae traditionem paroeciae cura committi potest in solidum omnibus presbyteris in paroeciae territorio degentibus e quibus tamen unus sit praeses*⁵⁶. Konsultorzy nie mogli się najpierw z tym zgodzić, że zespołowe duszpasterstwo parafialne znajduje potwierdzenie w tradycji wschodniej. W czasie dyskusji domagano się też wyraźnego określenia, jacy to kapłani mieszkający na terenie parafii mają być *in solidum* odpowiedzialni za całość duszpasterstwa. Zwrócono także uwagę na to, by wyraźnie wyszczególnić w kanonie uprawnienia i obowiązki przewodniczącego takiego zespołu, sugerując jednocześnie, że mogłoby tego dokonać prawo partykularne poszczególnych Kościołów wschodnich. Po uwzględnieniu tych propozycji i sugestii sformułowano nowy tekst kanonu: *Si paroecia pluribus presbyteris in solidum committitur hierarchae iure particulari accurate determinant quaenam sint iura et obligationes moderatoris qui actionem communem dirigat atque de eadem episcopo respondeat et quaenam ceterorum presbyterorum*⁵⁷.

⁵⁶ Tamże, s. 63.

⁵⁷ Tamże, s. 64.

Tuż przed głosowaniem nad przyjęciem zaprojektowanego kanonu jeden z konsultorów zażądał usunięcia z tekstu słowa *in solidum*, ponieważ niczego ono w kanonie nie wyjaśnia, tym bardziej, że jest ono obce tradycji wschodniej. Ponadto zaproponowano wyrażenie *hierarchae iure particulari accurate determinet* zastąpić przez *ius particulare accurate determinet*, by kanon mógł wyrażać ogólniejszą treść. Prawo partykularne oznacza bowiem nie tylko „ius eparchiale”, z czym mamy do czynienia najczęściej, lecz pochodzi ono także od władzy wyższej niż autorytet diecezjalny, na przykład od Synodu Biskupów, który ma być najwyższym organem ustawodawczym we wschodnich Kościołach patriarchalnych. Prawo partykularne może też poszczególnym Kościołom Wschodu wydać sama Stolica Apostolska ⁵⁸.

Ponieważ wszystkie szczegóły na temat prowadzenia zespołowego duszpasterstwa w jakiejś parafii, zwłaszcza te, które dotyczą praw i obowiązków moderatora i pozostałych kapłanów, ma określić prawo partykularne poszczególnych Kościołów wschodnich, konsultorzy ograniczyli się do zamieszczenia we wschodnim prawie powszechnym jednego tylko kanonu, wyżej przytoczonego. Jest rzeczą oczywistą, że odpowiednie kanony z kodeksu łacińskiego (kan. 542—544) mogą być tutaj z pożytkiem również wykorzystane.

4. WIKARIUSZE PARAFIALNI

N a z w a

Soborowy dekret *Christus Dominus* (n. 30) nazywa pracujących w duszpasterstwie parafialnym kapłanów, przy boku proboszcza, mianem wikariuszów parafialnych: *vicarii paroeciales*. Ta sama nazwa na oznaczenie współpracowników proboszcza została wprowadzona do nowego prawa w Kościele łacińskim (kan. 545, § 1). Z taką samą propozycją wystąpił prawodawca wschodni, rezygnując z dotychczasowej nazwy *wikariusze współpracownicy* (*vicarii cooperatores*) na korzyść nazwy soborowej. W niedalekiej więc przyszłości kapłan, wspomagający proboszcza w katolickim Kościele wschodnim, nazywać się będzie również wikariuszem parafialnym.

U s t a n o w i e n i e w i k a r i u s z a

Na ten temat projekt prawa wschodniego wypowiada się w sposób następujący: Tam, gdzie wydaje się to konieczne lub pożyteczne do właściwego wypełnienia pasterskiej posługi w parafii, można przydzielić pro-

⁵⁸ Tamże.

boszczowi jednego lub kilku wikariuszy parafialnych, którzy mają być kapłanami⁵⁹. Jak widać, redaktorzy tego kanonu zapożyczyli tu sformułowanie kan. 545, § 1 z kodeksu Jana Pawła II, uzupełniając go stwierdzeniem, że wikariuszem może być tylko kapłan. Nie znaczy to, jakoby kodeks łaciński rzeczy tej nie uwzględnił. Mowa jest o tym w kanonie następnym, mianowicie w kan. 546: *Ut quis valide vicarius paroecialis nominetur, oportet sit in sacro presbyteratus ordine constitutus*. Prawodawca wschodni, podkreślając już w definicji, że wikariusze *debent esse presbyteri*, chciał w ten sposób wyłączyć z grona wikariuszów parafialnych diakonów, a zwłaszcza inne osoby. Ten wyraźny przepis został spowodowany wystąpieniem jednego z konsultorów, który wprost domagał się, aby wikariuszami mogli być mianowani diakoni: *Vicarii paroeciales constitui possunt etiam diaconi quibus committentur iura et ministeria a lege particulari statuta*⁶⁰. Żaden jednak z pozostałych konsultorów nie udzielił temu wnioskowi poparcia, choć wszyscy byli świadomi roli i znaczenia diakonów w duszpasterstwie parafialnym. Ich obowiązki i uprawnienia wystarczająco dobrze określa prawo partykularne.

Biskup, ustanawiając wikariusza, ma uwzględnić konkretną sytuację parafii w aspekcie wypełniania posługi pasterskiej. Nowe prawo wschodnie poleca w tymże celu biskupowi, jeśli wyda się to dla niego wskazane, wysłuchać zdania proboszcza parafii (*audito parrocho*). Kodeks łaciński dopuszcza nadto możliwość wysłuchania opinii dziekana: *necnon vicario foraneo* (kan. 547). Gdy chodzi zaś o ustanowienie wikariusza spośród osób zakonnych, należy zastosować taką samą procedurę, jak w kodeksie łacińskim: to znaczy, że kandydata na wikariusza przedstawia biskupowi właściwy przełożony zakonny, a biskup go instytuuje: *Vicarios paroeciales religionos superior cui id ex statutis competit, audito, nisi contrarium opportunum duxerit, parrocho, praesentat episcopo, cuius est eosdem instituere*.

Wikariusz parafialny może być zamianowany dla całej parafii lub dla określonej części parafii. Przepis ten jest wiernym odbiciem kan. 517, § 2 CS, ze zmianą tylko słowną, z *vicarii cooperatores* na *vicarii paroeciales*. Tymczasem nowe prawo dla Kościoła łacińskiego przewiduje nadto możliwość ustanowienia wikariusza *dla określonego zespołu wiernych w parafii* lub dla wykonywania *oznaczonej posługi równocześnie w kilku parafiach* (kan. 545, § 2).

Prawa i obowiązki wikariusza parafialnego

W kodeksie łacińskim określają je, oprócz kanonów prawa powszechnego, statuty diecezjalne, pismo nominacyjne biskupa; szczegółowiej mo-

⁵⁹ Tamże, s. 80, kan. 23, § 1.

⁶⁰ Tamże, s. 81.

gą one być zdeterminowane poleceniem proboszcza (por. kan. 548, § 1). W podobny sposób wypowiada się w tej materii schemat prawa wschodniego: *Eius iura et obligationes ex legibus eparchialibus, ex litteris Episcopi et ex litteris Episcopi et ex ipsius parochi commissione desumantur*. Jeżeli co innego wyraźnie nie zastrzeżono, wikariusz parafialny z racji urzędu zobowiązany jest zastępować proboszcza i pomagać mu w całej posłudze parafialnej (*debet ratione officii parochi vicem supplere eumque adiuvare in universo paroeciali ministerio*). Kan. 548, § 2 w nowym kodeksie łacińskim wyjmuje z obowiązków wikariusza odprawianie Mszy św. za lud. Podobnie czyni to dotychczasowe prawo wschodnie w kan. 517, § 6: *excepta applicatione divinae Liturgiae pro populo*. Nowe prawo wschodnie kaluzulę tę pomija zupełnie, z tej prostej przyczyny, ponieważ *applicatio Missae pro populo* nie należy „per se” do *ministerium paroeciale*. Pomijając w nowym prawie dotychczasowe stwierdzenie, konsultorzy nie zamierzali bynajmniej obarczać wikariuszów parafialnych obowiązkiem odprawiania Boskiej Liturgii za lud w parafii, do której zostali posłani przez swego biskupa.

W dyskusji na komisji chyba najwięcej czasu zajął problem, czy wikariusz parafialny z racji swego urzędu może błogosławić małżeństwa? Jest to zresztą zagadnienie znane w kanonistyce od dawna. Wśród konsultorów byli tacy, którzy bronili tezy, że wikariusz parafialny, który ma wspomagać proboszcza w całej działalności duszpasterskiej (z wyjątkiem odprawiania Liturgii *pro populo*), z samego już prawa, na mocy piastowanego urzędu, może i powinien błogosławić także i małżeństwa. Inni temu pogładowi się sprzeciwiali, powołując się tutaj na autorytatywne wyjaśnienie Komisji Interpretacyjnej z 31 I 1942 r. do łacińskiego kan. 476 z 1917 r. Na pytanie: *An vicarius cooperator ratione officii, de quo in can. 476, § 6 matrimoniis valide assistere possit*, odpowiedź brzmiała: *Negative*⁶¹. Tym samym sam fakt nominacji na wikariusza parafialnego *ad universitatem causarum* nie daje mu prawa do ważnego błogosławienia małżeństw. Musi więc otrzymać w tym celu specjalne upoważnienie (delegację) albo od hierarchy miejsca, albo też od proboszcza. Gdyby więc hierarcha z tych czy innych względów nie upoważnił wyraźnie wikariusza do błogosławienia małżeństw w parafii, co zdarzyć się może, wówczas deleguje wikariusza parafialnego sam proboszcz. Taka delegacja bywa z reguły ogólna, czyli do wszystkich małżeństw w parafii, do której wikariusz został przydzielony. Rzecz jasna, że z upoważnienia ogólnego płynie prawo do subdelegowania innych, to znaczy określonego kapłana do wyraźnie określonego małżeństwa.

⁶¹ AAS, 34:1942 s. 50.

Po kilkugodzinnej dyskusji na komisji, propozycja dwóch konsultorów zgłoszona do zatwierdzenia, iż wikariusz *ratione officii gaudet etiam facultate matrimonia benedicendi*, została odrzucona przez 8 non placet, 2 placet oraz przy dwóch głosach wstrzymujących się⁶². W uzasadnieniu podano, iż nie jest rzeczą wskazaną upoważniać *ratione officii* do błogosławienia małżeństwa kapłana, w tym wypadku wikariusza parafialnego, który nie jest *ex officio* odpowiedzialny za parafię, co ma miejsce w przypadku proboszcza, który występuje jako *vices gerens episcopi*. W rezultacie zaproponowano i przyjęto bezwzględną większością głosów następującej treści tekst: *Ratione autem officii facultate benedicendi matrimonia non gaudet, hanc tamen facultatem, etiam generalem, ipsi concedere potest parochus, intra fines paroeciae, qua obtenta ipse facultate subdelegandi gaudet*⁶³.

Nowe prawo wschodnie, podobnie jak łacińskie w kan. 548, § 3, mówi o zadaniach wikariuszy w bardzo ścisłym powiązaniu z posługą samych proboszczów, o ich wzajemnej współpracy i współodpowiedzialności za sprawy parafii. Chcąc owe relacje wyrazić jak najlepiej, nasi konsultorzy przejęli z soborowego dekretu *Christus Dominus* tekst w dosłownym brzmieniu: *Wikariusz parafialny, jako współpracownik proboszcza, wkłada codziennie wybitną i czynną współpracę w posługę duszpasterską, pełniąc ją pod władzą proboszcza. Z tego względu między proboszczem a jego wikariuszem winno mieć miejsce bratnie współzycie i zawsze powinna kwitnąć wzajemna miłość oraz poważanie; niech się też wzajemnie wspierają radą, pomocą i przykładem, roztaczając opiekę nad parafią w zgodności dążeń i zespoleniu wysiłków* (n. 30, 3)⁶⁴.

Powyższe zadania nakładają na wikariusza przede wszystkim obowiązek rezydencji, który nowe prawo wschodnie wyraża dość lapidarnie: *Wikariusz parafialny jest obowiązany rezydować w parafii, zgodnie z postanowieniami biskupa lub prawowitymi zwyczajami*. Analogiczny kanon w kodeksie łacińskim nadto dodaje, że *na skutek słusznej przyczyny ordynariusz miejsca może zezwolić, by zamieszkał (wikariusz) gdzie indziej, zwłaszcza w domu wspólnym dla wielu kapłanów, o ile nie ucierpi z tego powodu wykonywanie pasterskich zadań* (kan. 550, § 1). Najbardziej odpowiednim miejscem wydaje się być zawsze dom parafialny celem popierania wspólnoty życia kapłańskiego i ku zbudowaniu wiernych.

W dotychczasowym prawie wschodnim, tak samo zresztą jak i w kanonicznym prawie łacińskim, nie była uregulowana wyraźnie sprawa wakacji wikariuszów. Najczęściej prawo do wypoczynku wakacyjnego

⁶² „Nuntia”, 9, s. 82.

⁶³ Tamże, s. 80, kan. 23, § 6.

⁶⁴ SWD, s. 385.

było regulowane przepisami diecezjalnymi bądź zwyczajem. Powszechnie prawo wschodnie na ten temat dotąd się nie wypowiedziało. I jeżeli nowe prawo Jana Pawła II sprawę tę unormowało jednolicie w całym Kościele łacińskim (wikariusz parafialny cieszy się pod tym względem takim samym prawem, co proboszcz)⁶⁵, tymczasem prawo wschodnie o wakacjach wikariusza nie wspomina ani słowem, chociaż wyraźnie określiło sprawę wakacji dla proboszczów. Na szczęście mamy soborowy dekret *Presbyterorum ordinis* (n. 20, 10), który przyznał prawo do wakacji wszystkim bez wyjątku prezbiterom, a nadto nałożył na biskupów obowiązek troski o skuteczność tego uprawnienia na terenie ich własnych diecezji.

Usunięcie wikariusza parafialnego

Wikariusza parafialnego spośród kleru eparchialnego — stanowi kanon wschodni — może usunąć biskup lub administrator eparchialny. Jest jednak rzeczą godną odnotowania, że dla usunięcia wikariusza z parafii nowe prawo wymaga zaistnienia słusznej przyczyny (*iusta de causa*). Dotychczasowe prawo wschodnie, jak też i kodeks łaciński z 1917 r., pozostawiały w tym względzie biskupowi lub administratorowi wakującej eparchii (wikariuszowi kapitulnemu w Kościele łacińskim) całkowitą swobodę; wikariuszy usuwano *ad nutum episcopi aut administratoris eparchiae vacantis* (kan. 518, § 1 CS). Nowe prawo wschodnie stanowi nadto, że biskup lub administrator, usuwając wikariusza parafialnego, winien wysłuchać zdania proboszcza⁶⁶, o czym nie mówi się w kodeksie dla Kościoła łacińskiego. Co się dotyczy natomiast usunięcia z parafii wikariusza, który jest zakonnikiem (*si sit e clero religioso*), może tego dokonać biskup, po uwiadomieniu właściwego przełożonego, względnie, biskup zobowiązany jest pozbawić wikariusza urzędu, jeżeli zażąda tego sam przełożony; podawanie powodów usunięcia w tych wypadkach jest zbędne.

5. PROTOPREZBITERZY CZYLI DZIEKANI

Wschodnie prawo osobowe w kan. 483—488 CS dokładnie i szczegółowo ustalało uprawnienia i obowiązki dziekanów, zwanych tutaj protoprezbiterami. Ponadto motu proprio *Cleri sanctitati* przewiduje możliwość poszerzenia uprawnień protoprezbiterów czy to na synodzie patriarszym lub prowincjalnym, czy też z rozporządzenia samego biskupa, a więc w ramach prawa partykularnego.

⁶⁵ Kan. 550, § 3: „Ad tempus feriarum quod attinet, vicarius paroecialis eodem gaudet iure ac parochus”.

⁶⁶ „Vicarius paroecialis e clero eparchiali potest ab episcopo vel administratore eparchiali removeri iusta de causa et audito parochus” („Nuntia”, 9, s. 81, kan. 24).

Prawo soborowe i posoborowe nie wprowadziło tu bardziej zasadniczych zmian, choć poświęca dziekanom sporo miejsca. Dokumenty tegoż prawa wymagają od dziekanów przede wszystkim umiejętności organizowania pracy duszpasterskiej w ich okręgu. Nie idzie tylko o to, by dziekan był dobrym pasterzem w swej własnej parafii, ale głównie o to, by umiał i zechciał pokierować pracą w ramach całego dekanatu (protoprezbiteratu), a więc, aby potrafił prowadzić duszpasterstwo ponadparafialne. *Bliskimi współpracownikami biskupa* — głosi dekret *Christus Dominus* — są ci kapłani, którym powierza on (biskup) obowiązki duszpasterskie lub też dzieła apostołatu o charakterze ponadparafialnym (n. 29). Dopiero na dalszym miejscu jest mowa w dekrecie o proboszczach, których jednak Sobór nazywa szczególnymi współpracownikami biskupa (*praecipua ratione episcopi cooperatores*). Również motu proprio *Ecclesiae Sanctae* zachowuje taki sam porządek, gdzie w n. 19 jest najpierw mowa o *proximiores cooperatores episcopi*, wśród których *memorandi sunt vicarii foranei, qui etiam dicuntur archipresbyteri seu decani et apud Orientales protopresbyteri*. Wprawdzie protoprezbiterzy wyposażeni są w pewną władzę ponadparafialną, nie są oni jednak bezpośrednimi zwierzchnikami proboszczów na swoim terenie. Ich władza sprawada się, przynajmniej było tak jeszcze do niedawna, raczej do *ius vigilantiae*; z drugiej jednak strony — życzeniem ostatniego Soboru jest, by nie dopatrywać się więcej w protoprezbiterach jedynie zwykłych urzędników, kontrolerów czy też poborców składek; przeciwnie, mają oni obecnie występować w roli inicjatorów i kierowników zespolonej akcji duszpasterskiej na powierzonym im terenie⁶⁷.

Inną sprawą dyskusyjną okazał się przepis kan. 161, § 1 CS, nakładający wprost na biskupa formalny obowiązek podziału swej eparchii na okręgi złożone z kilku parafii (*in regiones pluribus paroeciis constantes*). Gdyby w jakiejś diecezji taki podział okazał się niewykonalny, zgodnie z drugim paragrafem tegoż kanonu, biskup zobowiązany był odnieść się w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej względnie do patriarchy lub arcybiskupa, gdy jego eparchia znajduje się w obrębie patriarchatu albo arcybiskupstwa.

Skutkiem ożywionej dyskusji w zespole stał się postulat skierowany pod adresem *Coetus de Episcopis*, aby tenże spowodował całkowite pominięcie kan. 161 CS w nowym prawie wschodnim, a przynajmniej taką jego zmianę, by kanon nie zobowiązywał na przyszłość biskupa do dzielenia swej eparchii na protezbiteraty w sposób tak absolutny, jak to ma miejsce w prawie obecnym⁶⁸.

⁶⁷ Por. w tej sprawie J. Rybczyk, Pozycja dziekana w obowiązującym prawie kanonicznym, „Miesięcznik Pastorski Płocki” t. 71, nr 4—6, ss. 130—137.

⁶⁸ „Nuntia”, 9, s. 86.

Pojęcie, mianowanie i usunięcie protoprezbitera

W oparciu o kan. 483 CS w powiązaniu z wyżej wspomnianym kan. 161, § 1, schemat nowego prawa ustala dla dziekana następującą definicję: *Protoprezbiter jest kapłanem, który stoi na czele regionu złożonego z kilku parafii, aby w jego granicach, w imieniu biskupa, wypełniał zadania według kanonów prawa* (kan. 32 w schemacie).

Kanon następny, pod numerem 33, daje do zrozumienia, że urząd dziekana nie musi być koniecznym złączony z określoną parafią, co też jest przewidziane w kodeksie Jana Pawła II w kan. 554, § 1. Pozwala to biskupowi, jak też i prezbiterium danego okręgu na większą swobodę przy ustanawianiu protoprezbiterów. Dopóki urząd protoprezbitera był związany z reguły z określoną parafią, dobór kandydata na ten urząd odbywał się jakby automatycznie: protoprezbiterem był zawsze aktualny proboszcz danej parafii. Nowe prawo odróżnia natomiast dwie rzeczy: nazwę dekanatu i siedzibę dziekana. Są to dwa całkiem różne pojęcia i od siebie nawzajem niezależne. W dotychczasowej praktyce dekanat przybierał nazwę od najznacniejszej parafii na danym terenie. Praktyka ta może być nadal utrzymana, gdyż nowe prawo nie narusza w niczym ustalonej nazwy dekanatu. Natomiast siedziba dziekana nie musi się koniecznym wiązać z parafią, od której dekanat zapożyczył swą nazwę. Stąd proboszcz parafii „X” może być dziekanem parafii „Z”.

Na urząd protoprezbitera, który nie jest związany z urzędem proboszcza określonej parafii, biskup winien powołać kapłana, wyróżniającego się szczególnie wśród proboszczów nauką i apostołską gorliwością. Zgodnie ze swoim roztroprnym osądem, może wysłuchać zdania proboszczów i wikariuszów danego okręgu. Duchowni współdekanalni wszak zawsze są zainteresowani osobą nowego protoprezbitera; mogą więc trafnie wskazać biskupowi właściwego kandydata, z którym będą później chętnie i skutecznie współpracowali. I chociaż biskup eparchialny nie musi czuć się związany taką radą, nie powinien jednakże arbitralnie od niej odstąpić. Chodzi przecież w takim wypadku o dobro całego dekanatu, w którym działalność duszpasterska ma być wspólnie rozwijana, a przez dziekana inspirowana i koordynowana.

Analogiczny kanon w kodeksie Jana Pawła II dopuszcza nadto możliwość uregulowania sprawy ustanawiania dziekanów w Kościele łacińskim na drodze prawa partykularnego (por. kan. 553, § 2).

Co do czasu pełnienia obowiązków dziekańskich, zarówno prawo dla Kościoła łacińskiego (kan. 554, § 2), jak też prawo wschodnie postanawiają, że określenie takiego czasokresu należy do prawa partykularnego:

⁶⁹ Tamże, s. 86, kan. 33, § 2.

*Protopresbyter nominatur ad tempus iure particulari determinatum*⁶⁹. W każdym razie protoprezbiter może być obecnie mianowany jedynie na czas określony (na przykład na 5 lat).

Dotychczasowa natomiast zasada, że dziekan może być odwołany z urzędu *ad nutum episcopi* (kan. 484, § 2 CS), została o tyle zmieniona w nowym prawie, że prawodawca wschodni wymaga do tego zaistnienia słusznej przyczyny. Takie samo stanowisko zajął tutaj również prawodawca dla Kościoła łacińskiego, mianowicie w kan. 554, § 3, stwierdzając, że *na skutek słusznej przyczyny, zgodnie z własnym roztropnym osądem sprawy, biskup diecezjalny może swobodnie usunąć dziekana ze stanowiska*. Funkcja kierownicza bowiem, jaką wypełnia dziekan, wymaga w każdej chwili, by był on zdalny do skutecznego posługiwania w dekanacie. Sąd zaś na temat aktualnej zdalności pełnienia obowiązków przez protoprezbitera należy zawsze do samego biskupa.

Władza i obowiązki protoprezbitera

Stanowisko protoprezbitera należy uznać za urząd kościelny, z władzą zwyczajną określoną częściowo przez prawo powszechne (kodeksowe), a poszerzone najczęściej o uprawnienia delegowane, otrzymane z prawa partykularnego, czy to eparchialnego, czy to sformułowanego przez władzę ustawodawczą synodu wschodniego. Zwłaszcza w tych Kościołach Wschodu, w których instytucja ta jest tradycyjna, na przykład w Kościele rusińskim⁷⁰. Konsekwentnie nowe prawo wschodnie zakłada, że uprawnienia protoprezbiterów, aby umożliwić im wypełnienie licznych obowiązków, mają być określone prawem partykularnym: *praeter facultates quae ei (protopresbytero) iure particulari tribuuntur*. Niemal identycznie tę samą sprawę ujmuje nowy kodeks Jana Pawła II w kan. 555, § 1. W dyskusji konsultorzy wschodni zwrócili baczną uwagę na to, aby nowy kodeks prawa nie kładł więcej nacisku na *ius vigilantiae* (co natomiast czyni kan. 485 CS). Prawo dotychczasowe przedstawia w ten sposób negatywny aspekt urzędu protoprezbitera, który prowadził nie raz do jego deprecjacji. Nowe prawo wschodnie kładzie więc w delikatnych słowach nacisk na braterską i chrześcijańską troskę ze strony dziekana o wszystkich duchownych pozostających na jego terenie.

Z prawa powszechnego protoprezbiter ma prawo i obowiązek (*ius et officium*): 1) inicjowania, kierowania i koordynowania wspólną pracą duszpasterską, jaką na podległym mu terenie podejmują duchowni eparchialni, członkowie monasterów i innych instytucji życia konsekrowanego oraz świeccy; 2) czuwania nad tym, by kapłani i diakoni jego okręgu prowadzili życie odpowiadające stanowi duchownemu i troskliwie wy-

⁷⁰ Tamże, s. 88.

pełniali swoje obowiązki, w szczególności co się tyczy przepowiadania Słowa Bożego, nauczania katechizmu, administrowania sakramentów oraz przestrzegania obowiązku rezydencji; 3) czuwania na tym, aby święte czynności były sprawowane zgodnie z przepisami liturgicznymi, by czystość i piękno kościoła i sprzętu liturgicznego były starannie utrzymywane, co szczególnie należy odnieść do sprawowania Boskiej Liturgii i przechowywania Boskiej Eucharystii; żeby księgi parafialne były właściwie spisywane i należycie przechowywane, dobra kościelne prawidłowo administrowane, a budynki parafialne otoczone właściwą troską ⁷¹.

Oprócz obowiązków połączonych niejako z uprawnieniami, wyżej wymienionych, nowe prawo wschodnie wymienia jeszcze dalsze. I tak protoprezbiter w powierzonym sobie okręgu: 1) otacza braterską troską (*fraterna sollicitudine*) prezbiterów, diakonów i wszystkich innych, którzy oddają się posłudze, podejmując z nimi wspólne narady, *ut opus pastorale fructuose perficiatur*; 2) zabiega o to, ażeby prezbiterzy, diakoni i inni duchowni jego okręgu — zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego — uczestniczyli w określonym czasie w prelekcjach, spotkaniach teologicznych lub konferencjach; 3) troszczy się o dostarczenie pomocy duchownych prezbiterom, diakonom i innym duchownym swego okręgu, jak też o środki materialne dla nich *ad vitam honeste et digne ducendam*; najbardziej zaś troszczy się o tych kapłanów, składając im częste wizyty, którzy znajdują się w trudniejszych okolicznościach lub przeżywają pewne problemy; 4) dowiedziawszy się o poważnej chorobie proboszcza w swoim rejonie, protoprezbiter winien zatroszczyć się o to, ażeby nie był on pozbawiony pomocy duchowej i materialnej, a w przypadku śmierci był odprawiony pogrzeb. Ma zatroszczyć się również o to, aby podczas choroby czy z okazji śmierci nie zostały zabrane lub nie zaginęły księgi, dokumenty, sprzęt liturgiczny oraz inne przedmioty należące do kościoła; 5) protoprezbiter ma obowiązek wizytować parafie swego rejonu w sposób określony przez biskupa eparchialnego. Przynajmniej raz do roku, w czasie wyznaczonym przez biskupa, protoprezbiter zobowiązany jest złożyć sprawozdanie ze stanu parafii swego regionu, z akcji duszpasterskiej przeprowadzanej i zaplanowanej, jak również z warunków życia kapłanów i wszystkich innych, którzy na powierzonym mu terytorium angażują się w posługę duszpasterską ⁷².

Są to najważniejsze prawa i obowiązki protoprezbiterów w projekcie nowego prawa wschodniego. Nie trudno dostrzec, że *quoad meritum* są one takie same, jak w nowym kodeksie prawa dla Kościoła łacińskiego.

⁷¹ Tamże, s. 87, kan. 34, §§ 1—3; por. kan. 555, § 1, nn. 1—3 w kodeksie Jana Pawła II.

⁷² „Nuntia”, 9, s. 87; por. kan. 555, § 2 w kodeksie łacińskim.

Było zresztą przez konsultorów wyraźnie zamierzone, aby uprawnienia dziekańskie oraz ich obowiązki nie wykazywały w obydwu kodeksach znaczniejszych różnic. Daje się to również zauważyć i w tym fakcie, że w obydwu prawodawstwach ani słowem nie mówi się o konferencjach czy kongregacjach dekanalnych, które — zgodnie z dotychczasowym prawem — zwoływał protoprezbiter i im przewodniczył. Nie oznacza to jednak, że konferencje dekanalne zostały tym samym skasowane. Z całą pewnością będą one nadal funkcjonowały w oparciu o dotychczasową praktykę i przepisy prawa partykularnego. Podobny los spotkał również kan. 488 CS mówiący o tym, że protoprezbiter powinien mieć osobną pieczęć dziekańską (§ 1) oraz że przysługuje mu pierwszeństwo przed wszystkimi proboszczami i innymi kapłanami swego okręgu (§ 2). Prawodawca przekazał obie te sprawy prawu partykularnemu oraz prawowitym zwyczajom, które na dobre zadomowiły się w poszczególnych Kościołach wschodnich.

6. REKTORZY KOŚCIOŁÓW

Pojęcie. Definicję rektora kościoła (*rector ecclesiae*) schemat wschodniego prawa przejął z kan. 519, § 1 CS. Zgadza się ona także z definicją zawartą w kodeksie Jana Pawła II (kan. 556). *Przez rektorów kościołów rozumie się tutaj kapłanów, którym powierzono troskę o jakiś kościół, który nie jest ani parafialny, ani złączony z domem wspólnoty zakonnej, którzy sprawują w nim święte czynności.* Przez kościół, o którym tutaj mowa, należy też rozumieć kaplicę publiczną, kościół seminaryjny, kościół złączony z kolegiami kościelnymi (na przykład przy uniwersytecie), kościół pielgrzymkowy itp.; wszystkie one posiadają własnych rektorów.

M i a n o w a n i e

Rektora kościoła mianuje biskup eparchialny; jeśli jednak zakonowi przysługuje prawo prezenty, wtedy biskup instytuuje takiego rektora. W wypadku, gdy kościół należy do jakiegoś instytutu zakonnego wyjątego, rektora zamianowanego przez przełożonego zatwierdza biskup; gdyby zaś kościół był stauropigalnym⁷³, zatwierdzenie nominacji należy siłą

⁷³ Stauropigia polega na stałej i całkowitej egzempcji niektórych klasztorów lub kościołów znajdujących się w granicach patriarchatu spod władzy miejscowego biskupa. Aktu tego dokonuje patriarcha przez wysłanie symbolicznego krzyża do klasztoru lub kościoła, przejmując nad tak wyjętymi miejscami i osobami pełną jurysdykcję. W konsekwencji, przełożonych klasztorów oraz rektorów kościołów, w których sprawowane jest duszpasterstwo, mianuje sam patriarcha (por. I. Croce, *L'eszensione dei religiosi nel diritto romano-bizantino*, (W:) *Acta Congressus Iuridici Internationalis*, Vol. II, Roma 1935, s. 159—167).

rzeczy do patriarchy⁷⁴. Przepis ten ma na uwadze takie kościoły, które wprawdzie przynależą do zakonu, jednakże znajdują się w takiej sytuacji, że nie ma przy nich erygowanego domu zakonnego. W wypadku bowiem, kiedy kościół jest złączony z domem zakonnym, wówczas w zakonie wyjętym (kleryckim) odprawianie nabożeństw, z mocy prawa, należy do przełożonego zakonnego lub wyznaczonego przez niego kapłana.

Rektorem kościoła złączonego z seminarium lub innym kolegium kierowanym przez duchownych, jest rektor seminarium lub kolegium, chyba że biskup eparchialny inaczej postanowi. Przepis ten posiada identyczne brzmienie w kodeksie łacińskim (kan. 557, § 3).

Prawa i obowiązki

W temacie tym obydwie kodeksy nie wykazują żadnych różnic. Tak więc rektorowi kościoła wolno odprawiać wszelkie nabożeństwa liturgiczne, także uroczyste, zgodnie z przepisami fundacji, bez uszczerbku jednak dla posługi parafialnej. Wszelkie mogące zaistnieć wątpliwości rozstrzyga hierarcha miejsca oraz wydaje odpowiednie zarządzenia *ad illud evitandum*. Schemat wschodni czyni jednakże wyraźne zastrzeżenie, że w powierzonym sobie kościele rektor nie może sprawować funkcji parafialnych, bez zgody, a w razie potrzeby także delegacji proboszcza⁷⁵. Takie samo zastrzeżenie czyni również prawodawca łaciński w kan. 558. Zastrzeżenia te nie mają jednak charakteru czegoś bezwzględnego. Stąd gdy proboszcz wyrazi swą zgodę, względnie gdy rzecz tego wymaga, udzieli delegacji, wtedy rektor kościoła może sprawować czynności parafialne. Co się tyczy natomiast seminarium, które jest zawsze wyjęte spod władzy proboszcza, czynności proboszczowskie, z wyjątkiem spraw małżeńskich, w stosunku do wszystkich, którzy w tym seminarium przebywają, wykonuje rektor lub jego delegat. Tutaj właśnie należy upatrywać źródła dla zamieszczonej w kanonie klauzuli: *firmiter can. NN de seminariis*. Przepis, że rektorowi kościoła z reguły nie zezwala się na odprawianie czynności parafialnych jest tym podyktowane, aby — bez kanonicznej potrzeby — nie rozpraszać wiernych po kościołach nieparafialnych, zwłaszcza wtedy, kiedy są one usytuowane w pobliżu kościoła parafialnego. Gdy jednak zaistnieje realna potrzeba rozszerzenia duszpasterstwa także na kościół rektoralny, o czym rozsądza hierarcha miej-

⁷⁴ „Licet ecclesia pertineat ad aliquod institutum religiosum exemptum, rector tamen a superiore nominatus indiget episcopi vel, si ecclesia sit atauropogica, patriarchae” („Nuntia”, 9, s. 26, kan. 26, § 2); kodeks dla Kościoła łacińskiego przyznaje przełożonemu zakonnemu jedynie prawo prezenty, nie zaś nominacji (por. kan. 557, § 2).

⁷⁵ „In ecclesia sibi commissa rector functiones paroeciales peragere nequit, nisi consentiente aut, si res ferat, delegante parrocho, firmiter can. NN de seminariis” („Nuntia”, 9, s. 83, kan. 27, § 1).

sca, ma wówczas zastosowanie następujący przepis: *Jeżeli hierarcha miejsca uzna to za pożyteczne, może rektorowi nakazać, ażeby tenże w powierzonym mu kościele sprawował dla wiernych określone funkcje, nawet parafialne, jak również, by kościół jego był dostępny dla pewnych zespołów wiernych, w celu odprawiania w nim świętych czynności*⁷⁶.

Przepis w kodeksie Jana Pawła II jest identyczny (por. kan. 560).

Jako gospodarz w swoim kościele, rektor posiada uprawnienia, gdy idzie o dopuszczenie do służby Bożej innych kapłanów. Zgodnie bowiem z kan. 29 schematu, bez zezwolenia rektora lub innego prawnego przełożonego, przynajmniej domniemanego, nie wolno nikomu w kościele sprawować Boskiej Liturgii, udzielać sakramentów lub odprawiać innych funkcji liturgicznych; wyrażenie zgody lub jej odmowa muszą być dokonane zgodnie z przepisami prawa⁷⁷. Niemal identyczne brzmienie otrzymał w tej materii kanon łaciński pod numerem 561. Nie ma w nim tylko wzmianki o tym, że można odprawiać czynności święte w kościele rektoralnym na podstawie domniemanej tylko zgody rektora.

O b o w i ą z k i

W oparciu o kan. 525, § 1 CS, konsultorzy zrehabilitowali nowy kanon, który obowiązki rektorów kościołów ujmuje w sposób następujący: Rektor kościoła, pod władzą hierarchy miejsca i z zachowaniem prawnych statutów oraz praw nabytych, obowiązany jest czuwać, aby święte czynności (divina officia) należycie były sprawowane w kościele z zachowaniem przepisów kanonicznych, zobowiązania wiernie wypełniane, dobra starannie administrowane, by sprzęt liturgiczny i budynki sakralne były restaurowane i ozdabiane, by nie działo się nic, co nie przystoi świętości miejsca oraz poszanowaniu domu Bożego⁷⁸. Analogiczny kanon w kodeksie łacińskim wyraża taką samą treść, z niewielkimi tylko zmianami redakcyjnymi (kan. 562).

U s u n i ę c i e r e k t o r a

Hierarcha miejsca może usunąć rektora kościoła dla jakiegokolwiek słusznej przyczyny, z zachowaniem jednak przepisu kan. 19, § 2⁷⁹, to znaczy, jeżeli rektorem kościoła jest zakonnik, biskup powiadamia o usunięciu rektora właściwego przełożonego, a gdy usuwa go sam przełożony, zawiadamia o tym biskupa; powodów usunięcia nie musi się wyjawiać.

⁷⁶ Tamże, s. 84, kan. 28.

⁷⁷ Tamże, kan. 29.

⁷⁸ Tamże, kan. 30.

⁷⁹ „Rectorem ecclesiae, episcopus remove ad nutum potest ex qualibet iusta causa” (tamże, kan. 31).

*

*

*

Niniejsza relacja podaje ustalenia, jakie zapadły w zespole konsultorskim *De Parochis* w konfrontacji z analogicznymi normami w kodeksie Jana Pawła II. Ważne jest tu stwierdzenie, że ustalenia, jakie zapadły w zespole i na których jest oparte niniejsze opracowanie, nie stanowi jeszcze prawa obowiązującego. Projekt został rozesłany do biskupów wschodnich i uniwersytetów katolickich o wyrażenie krytycznych uwag. Oceniając ogólnie projekt nowego prawa osobowego dla katolickich Kościołów wschodnich na temat proboszczów, wikariuszów, dziekanów i rektorów kościołów należy stwierdzić, że konsultorzy przeprowadzili gruntowną przebudowę istniejących norm w duchu nauki Soboru Watykańskiego II, wykorzystując przy tym wyniki prac Papieskiej Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego dla Kościoła łacińskiego. Nie wykluczone, że niektóre kanony, po nadesłaniu krytycznych uwag i opinii, ulegną jeszcze pewnym poprawkom i modyfikacjom.

LE NOUVEAU PROJET DU DROIT ORIENTAL

(de paroisses, curés, vicaires paroissiaux, recteurs d'église et protopresbytères)

Résumé

Cette relation contient ce qui a été établi par l'ensemble de consultants „de parochis” sur le thème de curés, vicaires, recteurs d'église et protoprosbytères, faisant partie des Eglises catholiques orientales. Quand il paraissait utile, on a confronté le projet oriental avec des canons analogues à la même matière du nouveau code de Jean Paul II pour l'Eglise latine.

En général évaluant les nouveaux canons de futur droit oriental il faut constater, que les consultants ont accompli une reconstruction profonde des dispositions anciennes, contenues dans motu proprio „Cleri sanctitati” (1957), dans l'esprit de l'enseignement du Concil Vatican II. Toutefois il est important de constater, que les établissements élaborés par l'ensemble „de parochis” ne constituent pas des dispositions finales; ils ont été soumis à une consultation permanente dans le terrain, surtout avec l'épiscopat oriental. Par conséquent il n'est pas exclu, que plusieurs d'entre ces canons pourraient subir quelques amendements et modifications.